Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach 837/81 Rec.

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu zamieścimy w numerze jutrzejszym

Projekty ważnych ustaw wpłynęły do Sejmu

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt prowizorium budżetowego na okres od 1 stycznia do 31 maja 1982 roku — aktu prawnego upoważniającego Radę Ministrów do gospodarowania w tym czasie określonymi kwotami, do momentu uchwalenia ustawy budżetowej na rok przyszły. Jest to pierwszy przekazany Sejmowi projekt ustawy, regulującej funkcjonowanie państwa i jego gospodarki w 1982 r. — pierwszym roku reformy.

* * *

Sekretariat ministra — pełnomocnika rządu ds. reformy gospodarczej informuje:

Prezes Rady Ministrów przesłał do marszałka Sejmu PRL projekty ustaw związanych z wprowadzaną reformą gospodarczą, a mianowicie o: planowaniu społeczno-gospodarczym, statystyce państwowej, cenach, nadawaniu uprawnień do prowadzenia działalności w handlu zagranicznym.

Kolejne projekty ustaw wprowadzających reformę gospodarczą zostaną przesłane do Sejmu PRL w najbliższych dniach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Depesza radzieckich przywódców

L. BREŻNIEW i N. TICHONOW nadesłali na ręce W. JARUZELSKIEGO i H. JABŁOŃSKIEGO depeszę z serdecznymi podziękowaniami za pozdrowienia w związku z 64 rocznicą Rewolucji Październikowej.

Radzieccy komuniści, cały naród radziecki — czytamy m.in. w depeszy — wyrażają pełne poparcie dla polskich komunistów, patriotów socjalistycznej Polski w walce o trwałość zasad socjalizmu i kierowniczej roli PZPR w społeczeństwie, o rozwój PRL jako nieodłącznego ogniwa wspólnoty socjalistycznej.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

5 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, na którym dokonano oceny sytuacji społeczno-politycznej w kraju. (PAP)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, PONIEDZIAŁEK, 7 GRUDNIA 1981 R. NR 241 (10818) ROK XXXIII CENA 2 ZŁ

Przywracajmy partii siłę działania, społeczeństwu — wiarę w socjalizm

Plenarne posiedzenie KW PZPR w Kielcach

W sobotę obradowało w Kielcach plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone problematyce doskonalenia systemu informacji i propagandy partyjnej. Na bojowość partii — stwierdził otwierając posiedzenie I sekretarz instancji wojewódzkiej Maciej Lubczyński — **składa się suma zaangażowania i ideowości każdego z członków. Dziś socjalizmu nie wystarczy akceptować. Socjalizm jest wartością, o którą należy zabiegać w codziennej pracy każdej POP. Spoiwem naszych poczynań jest informacja i gdy ona kuleje, kuleje cała działalność PZPR. Usprawnianie systemu propagandy, agitacji**

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Obrady Komitetu Ministrów Obrony Państw-Stron Układu Warszawskiego

W dniach 1—4 grudnia 1981 roku w stolicy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Moskwie odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw-Stron Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu wzięli udział ministrowie obrony, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego. Posiedzeniu przewodniczył minister obrony ZSRR marszałek Związku Radzieckiego **D. F. Ustinow.**

Komitet Ministrów Obrony rozpatrzył zagadnienia bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych i przyjął odpowiednie uchwały.

Posiedzenie przebiegało w rzeczowej atmosferze, w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Członkowie Komitetu Ministrów Obrony Państw-Stron Układu Warszawskiego zostali przyjęci przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **L. I. Breżniewa.**

W trakcie spotkania przedyskutowano zagadnienia współpracy wojskowej w ramach Układu Warszawskiego. Towarzysz L. I. Breżniew przekazał członkom Komitetu Ministrów Obrony życzenia dalszych sukcesów w pracy na rzecz umacniania zdolności obronnej państw-stron Układu Warszawskiego.

Delegacje armii sojuszniczych, biorące udział w posiedzeniu Komitetu Ministrów Obrony, oddały hołd W. I. Leninowi, zwiedziły muzeum „Gabinet i mieszkanie W. I. Lenina na Kremlu", złożyły wieniec pod Mauzoleum W. I. Lenina.

Wieniec został złożony również na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Murem Kremlowskim. (PAP)

O Froncie Porozumienia Narodowego

Z Tadeuszem Purtakiem — przewodniczącym Oddziału Wojewódzkiego „PAX" w Radomiu rozmawia Mieczysław Kaca

— Panie przewodniczący, na ...braniach, na łamach prasy ...owadzona jest dyskusja na ...mat Frontu Porozumienia ...rodowego. Z urzeczywist...eniem tej idei wiąże się ...ansa wyjścia z kryzysu w ...kim znalazł się nasz kraj. ...k wasze stowarzyszenie, pan ...obiście podchodzi do tej ...icjatywy?

— Jesteśmy za, gdyż jest to ...wnież inicjatywa „PAX". Zgłoszona została 4 czerwca br. na zebraniu zarządu stowarzyszenia w Warszawie. 22 czerwca br. na plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Radomiu zaproponowałem zmianę nazwy tego ogniwa na Front Porozumienia Narodowego. Głosowała za tym jednak mniejszość członków WK FJN.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

...icepremier ...bigniew Madej ...Waszyngtonie

...WASZYNGTON Korespon...nt PAP, Stanisław Głąbiń...i pisze:

...W sobotę wieczorem przy...ł do Waszyngtonu wicepre...ier i przewodniczący Ko...isji Planowania **Zbigniew ...adej,** współprzewodniczący Polsko-Amerykańskiej Komisji do Spraw Handlu. Począwszy od poniedziałku będzie on prowadzić rozmowy z współprzewodniczącym komisji ze strony amerykańskiej, ministrem handlu USA **M. Baldrigem.**

W programie pobytu polskiego wicepremiera w Waszyngtonie przewidziane są wizyty w Białym Domu, w Departamencie Stanu, w innych resortach federalnych oraz rozmowy w Kongresie.

...rchitekt nie może być spychany na pozycje producenta dokumentacji i urzędnika

Walny Zjazd Delegatów SARP

W ub. sobotę rozpoczęły się ... Warszawie trzydniowe o...ady Walnego Zjazdu Dele...tów Stowarzyszenia Archi...któw Polskich. Jego ucze...nicy oceną dotychczasową ...iałalność SARP, ustalą kie...nki dalszej pracy oraz wy...orą nowe władze stowarzy...enia

...Zapoczątkowana w pierw...ym dniu obrad dyskusja, ...ncentrowała się wokół pro...emów tego środowiska, wa...nków wykonywania zawo... a także efektów ich pracy ... architektonicznego i prze...rzennego kształtu naszych ...mów, osiedli, miast i wsi.

...Katastrofalny stan naszego ...ieszkalnictwa — stwierdzono w dyskusji — jest następstwem kryzysu życia społecznego i gospodarczego. Architektura jest tego odzwierciedleniem. W istniejącym, scentralizowanym systemie nie ma miejsca na kontakt architekta i użytkownika jego działań — mieszkańca, w konsekwencji na kształt naszych domów i miast. Wymaga to bowiem uruchomienia nowych mechanizmów gospodarczych, zwłaszcza rynkowych, inicjatyw lokalnych. Niezbędne jest też przywrócenie praw i odpowiedzialności architekta i wykonawcy w warunkach współpartnerstwa i kompetencji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rozpoczął działalność Komitet Budowy Pomnika „Poległym w walce o utrwalenie władzy ludowej w latach 1944-48"

4 bm. w siedzibie ZG ZBoWiD w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika „Poległym w walce o utrwalenie władzy ludowej w latach 1944—1948". Decyzję budowy pomnika podjęto na IX Zjeździe PZPR. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacji, resortów i środowisk, które brały udział w walce o utrwalenie władzy ludowej.

W szerokiej dyskusji toczącej się podczas posiedzenia zgłoszono wiele uwag związanych z ideą budowy pomnika. Przedsięwzięcie to — wskazano — odpowiada ściśle dewizie ZBoWiD — oddania sprawiedliwej pamięci tym wszystkim którzy niezależnie od przynależności organizacyjnej zapłacili w walce o władzę ludową cenę krwi.

W dalszej swej działalności komitet sprecyzuje założenia ideowe i artystyczne pomnika, którego lokalizacja, zgodnie ze zgłaszanymi postulatami, przewidziana jest w stolicy.

Biuro Prasowe Episkopatu Polski przesłało redakcji PAP komunikat następującej treści:

5 bm. w rezydencji arcybiskupów warszawskich prymas Polski arcybiskup **Józef Glemp** spotkał się z

Rozmowa Józefa Glempa z Lechem Wałęsą

przewodniczącym KK NSZZ „Solidarność", **Lechem Wałęsą.** Przedmiotem rozmów była trudna sytuacja w kraju, źródła istniejących napięć i poszukiwanie dróg w przezwyciężaniu kryzysu w duchu dialogu. W spotkaniu uczestniczył sekretarz episkopatu biskup **Bronisław Dąbrowski.** (PAP)

RFN chce się pozbyć cudzoziemców

BONN. PAP. Napływ niepożądanych cudzoziemców staje się dla Republiki Federalnej Niemiec tak uciążliwy, że gotowa jest dopłacać, żeby skłonić ich do powrotu do ojczyzny. Z taką koncepcją wystąpił premier Badenii-Wirtembergii, **Lothar Spaeth** (CDU) w wywiadzie dla „Stuttgarter Zeitung".

Spaeth jest natomiast przeciwny praktykom wydalania cudzoziemców, stosowanym na przykład przez władze Berlina Zachodniego. Wprowadzając nowe rozporządzenie o obcokrajowcach w listopadzie br. senat (rząd) zachodnioberliński chce utrudnić napływ niepożądanych cudzoziemców i ich pobyt w tym mieście.

Zdaniem Spaetha, premie dla cudzoziemców powracających do swego kraju można by wygospodarować, wypłacając łącznie sumy przysługujące z tytułu roszczeń do zasiłku dla bezrobotnych, a także skracając czas oczekiwania na zwrot składek wpłacanych na ubezpieczenia emerytalne przez cudzoziemców.

Austria może przywrócić wizy w ruchu turystycznym z Polską

WIEDEŃ. PAP. Minister spraw wewnętrznych Austrii, **Erwin Lanc** potwierdził, że jeżeli jego kraj nie otrzyma w szybkim czasie pomocy z zagranicy, wówczas będzie musiał przedsięwziąć „serię kroków" zmierzających do zahamowania rosnącej fali przybyszów z Polski.

Informując o tym, amerykańska agencja Associated Press pisze z Wiednia, że rząd austriacki rozpatruje już możliwość ponownego wprowadzenia wiz w ruchu turystycznym między Polską i Austrią. Niewykluczone — dodaje agencja — że nastąpi to jeszcze przed końcem br.

Tylko w tym roku — pisze dalej AP — Austria wyda na opiekę nad obywatelami polskimi ponad 40 milionów dolarów. Według nie potwierdzonych danych, na terytorium Austrii przebywa obecnie ponad 50 tysięcy Polaków.

...NP przeciwko ...trajkom

...Zarząd Główny Związku ...auczycielstwa Polskiego „O...iata" w ogłoszonym oświad...eniu polemizuje z wydanym ...rez przewodniczącego Kra...owej Sekcji Oświaty i Wy...owania NSZZ „Solidarność" ...omunikatem o wynikach ...kończonych rozmów na te...at statusu nauczyciela". O...iadczenie podkreśla, iż nie ...dpowiadają prawdzie zawar...e w komunikacie stwierdze...a o wprowadzeniu do pro...ktu Karty Nauczyciela poprawek, które jakoby „niszczyły całą dotychczasową pracę mieszanych poselsko-związkowych zespołów roboczych". Autorzy oświadczenia stwierdzają, że komunikat jest kolejnym, jaskrawym przykładem torpedowania prac nad Kartą Nauczyciela.

Władze ZNP „Oświata" wyrażają też zdecydowany sprzeciw wobec ogłoszenia gotowości strajkowej w szkołach i w placówkach oświatowo-wychowawczych oraz wobec zapowiedzi strajku czynnego. Wzywają członków związku do nieangażowania się i przeciwdziałania próbom organizowania strajków przeciwko „karcie". (PAP)

Liczy się każda para butów

Trudności z zaopatrzeniem w obuwie powodują, że zaczynamy szukać wszelkich możliwości zwiększenia dostaw rynkowych. Czyni też takie starania Spółdzielnia „But" w Końskich. Dobiega bowiem końca rozbudowa zakładu filialnego w Radoszycach. Ukończenie i rozruch nowego zakładu pozwoli na pewne polepszenie zaopatrzenia naszego rynku. Oby tylko starczyło surowców.

(An.)

Na zdjęciu: fragment linii szypła cholewek w „starym" zakładzie w Radoszycach.

Fot. A. Pęczalski

Po radomskim posiedzeniu KK NSZZ „Solidarność"

Rachunek za... wszystko?

„Tam przedstawimy rachunek za wszystko. To my wybierzemy tematy i miejsce konfrontacji. Jed...ak z pewnością tym tema...m nie będzie alkohol" — ...owa te wypowiedział Lech ...ałęsa po grudniowej pod...yżce cen wódki. Owe „tam" ... Radom, gdzie mieli zebrać ...ę na posiedzeniu członkowie ...rezydium Krajowej Komisji „Solidarności" i przewodni...zący zarządów regionalnych ...ego związku.

Nic dziwnego, że w ubiegły ...zwartek do Radomia przy...chało kilkudziesięciu dzien...ikarzy prasy krajowej i za...ranicznej. Delegaci nadzwy...zajnego zebrania przewodni...zących i członków komisji ...akładowych NSZZ „Solidarność" — Ziemia Radomska zgodzili się na obecność prasy. W pomieszczeniach klubowych Radomiaka traktowano ich gorzej. Obrady Prezydium KK „Solidarności" były tajne. Od godz. 1 w nocy reporterzy (większość ze znaczkami „Solidarności") biwakowali na schodach, bo nie zapewniono lepszego locum z... krzesłami, stolikami. Przełknęli jednak nietakt organizatorów, bo najważniejsze dla nich były wyniki obrad kierownictwa najsilniejszego liczebnie związku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

„Co z reformą?"

Telewizyjna dyskusja ekspertów rządu i „Solidarności"

Wieczorem 5 bm. Telewizja Polska nadała w I programie zapis dyskusji na temat reformy gospodarczej, w której uczestniczyli przedstawiciele Biura Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Gospodarczej: zastępca pełnomocnika prof. **Zdzisław Sadowski,** I zastępca prezesa NBP **Stanisław Nieckarz,** ekspert biura — **Cezary Stypułkowski** i dyr. **Erwin Pilchciński** z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz reprezentanci NSZZ „Solidarność": **Jacek Merkel** — członek Prezydium Komisji Krajowej i zarazem przewodniczący grupy negocjacyjnej związku ds. reformy, doc. **Jerzy Eysymontt** — ekspert związku, **Hans Szyc** — doradca.

Wprowadzeniem do dyskusji był głos J. Merkela, który stwierdził, że reformę gospodarczą można będzie zrealizować tylko wtedy, jeśli będzie obopólna zgoda władz i społeczeństwa na jej kształt. Zdaniem związku projekty ustaw, które wpłynęły ostatnio do Sejmu, nie gwarantują, że reforma przybierze kształt zgodny z rozumieniem sprawy przez związek. J. Merkel dodał, że uchwała Rady Ministrów o zasadach funkcjonowania przedsiębiorstw w 1982 roku nie jest zgodna z tym, co związek rozumie przez reformę, a więc tzw. prowizorium systemowe oznacza przekreślenie reformy.

Przedstawiciele strony rządowej udowodnili, iż rozwiązania na przyszły rok oznaczają wprowadzenie w życie nowego mechanizmu gospodarczego. Podkreślali, iż z konkretnymi decyzjami nie można było już dłużej zwlekać —

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Dary Polonii brytyjskiej

LONDYN. Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz, pisze:

Nieprzerwanym strumieniem płyną dary i pomoc Polonii brytyjskiej dla kraju. W ostatnich dniach dla punktu rozdzielczego darów dla domów dziecka w Opolu przekazano transport 22 ton żywności i środków higieny osobistej, do Rzeszowa oraz do szpitala w Szprotawie został wysłany transport leków oraz sprzętu medycznego. Dla Kliniki Okulistycznej w Lublinie zakupiono aparaturę do operacji oczu, która zostanie przekazana w najbliższym czasie.

W SKRÓCIE

z kraju

Powstaje Muzeum Historii Ruchu Ludowego

● RZESZÓW. W Strzyżowie n. Wisłokiem na terenie Rzeszowszczyzny, regionu będącego kolebką zorganizowanego ruchu ludowego w naszym kraju — przystąpiono do tworzenia muzeum historii tego ruchu w Polsce południowej. Zgromadzono już wiele dokumentów, m.in. dotyczących powstałej w 1895 r. w Rzeszowie pierwszej partii chłopskiej — Stronnictwa Ludowego oraz działalności wszystkich stronnictw i partii chłopskich podczas zaborów, w okresie międzywojennym, w okresie okupacji i w czasach współczesnych — dokumentów, fotografii, pamiętników, publikacji, pism i prasy ludowej i innych.

Kryte parkingi osiedlowe w Łodzi

● ŁÓDŹ. W Łodzi, gdzie przed kilku laty otwarto pierwszy w kraju kryty, strzeżony samochodowy parking osiedlowy, idea budowy takich zbiorowych garaży zdobyła sobie wielu zwolenników. Obecnie dwa nowe duże parkingi kryte powstają w jednym z najmłodszych osiedli mieszkaniowych w Łodzi — Widzew Wschód. Pierwszy z nich pomieści 160 samochodów osobowych, nad których bezpieczeństwem czuwać będą pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Światowid". Drugi największy z dotychczas budowanych w Łodzi, obliczony jest na 300 miejsc samochodowych pod dachem, przy czym inwestor zamierza wykorzystać istniejący tam budynek gospodarczy na uruchomienie w nim samoobsługowego warsztatu naprawczego.

ze świata

Rekordy zadłużenia RFN

● BONN. Rekordy zadłużenia zaczyna bić także RFN, która w całej swej powojennej historii nie zaciągała w kraju i za granicą tak wielkich kredytów jak obecnie. Z odpowiedzi rządowej przekazanej na interpelację poselską CDU/CSU wynika, że tylko w 1981 r. władze federalne zaciągnęły bezpośrednio lub pośrednio za granicą kredyty na sumę 26 mld marek. W roku 1980 RFN po raz pierwszy zadłużyła się za granicą na poważniejszą sumę biorąc kredyt w wysokości 20,6 mld marek. Łączne zadłużenie RFN za granicą wynosi aktualnie ponad 50 mld marek. Z tytułu spłat samych tylko odsetek Republika Federalna musi zwrócić w tym roku 5 mld marek.

Tragedia w Delhi

● DELHI. W Delhi doszło do tragedii w Kutb Minar, 72-metrowej wysokości wieży, która postawiono w roku 1199 z polecenia pierwszego muzułmańskiego sułtana miasta, Kutb-Ud-Din-Aibeka i którą dziś odwiedzają tłumnie turyści.

W piątek, gdy na niezwykle wąskich, krętych schodach zgasło światło, wybuchła panika i w ogólnym tumulcie 45 osób, w tym 21 dzieci, straciło życie. 50 osób zostało rannych. W wieży znajdowało się wówczas, według wstępnych ocen, od 400 do 500 osób, w tym 130 uczniów.

Kieleckie cukrownie finiszują

Na pełnych obrotach pracowały wczoraj kieleckie cukrownie — do zakończenia tegorocznej kampanii pozostało ponad 20 dni. Najwcześniej — bo 27 bm., zakończy się krojenie buraków w Cukrowni „Częstocice" w Ostrowcu — najstarszej cukrowni w kraju, w której bieżąca kampania jest 155.

Skup buraków przez trzy kieleckie cukrownie: „Częstocice", „Łubna" i „Włostów", został zakończony. Plantatorzy dostarczyli do tych cukrowni ogółem ponad 520 tys. ton buraków cukrowych, czyli więcej niż w roku ubiegłym.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

W minioną sobotę — 5 bm. — w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL, SD w Radomiu, którą reprezentowali członkowie kierownictwa PZPR z I sekretarzem KW **Bogdanem Prusem**, ZSL — prezesem WK **Henrykiem Maciągiem**, z przewodniczącym WK SD — **Stanisławem Kicmanem**. W posiedzeniu uczestniczyli również przewodniczący WRN — **Stanisław Kopystyński** oraz wojewoda radomski — **Feliks Wojtkun**.

Komisja zapoznała się z dotychczasowym przebiegiem zebrań w instancjach i organizacjach partyjnych, kołach ZSL i SD jako konsultacji idei tworzenia Frontu Porozumienia Narodowego. Przebieg tych zebrań jednoznacznie wskazuje na zdecydowane poparcie członków PZPR, ZSL i SD oraz szerokich mas społeczeństwa dla inicjatywy powstania Frontu Porozumienia Narodowego.

Uznając potrzebę dalszej szerokiej konsultacji społecznej dla tego niezwykle ważnego przedsięwzięcia Wojewódzka Komisja Współdziałania wyraża przekonanie, że w tej społecznej dyskusji nie zabraknie nikogo, komu drogi jest spokój i dobro socjalistycznej ojczyzny, Polski Ludowej.

Komisja współdziałania uznała za niezbędne powołanie na szczeblu województwa grupy inicjatywnej, która podejmie się tworzenia Frontu Porozumienia Narodowego na ziemi radomskiej z zastosowaniem wszelkich wymogów zasad demokratycznego wyboru przedstawicieli mających wchodzić w skład Rady Porozumienia Narodowego. (as)

W obronie socjalnych i bytowych interesów ludzi pracy

Spotkanie kierownictwa branżowych zw. zaw. z K. Barcikowskim

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Kazimierz Barcikowski** spotkał się 4 bm. z Komitetem Wykonawczym Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Branżowych Związków Zawodowych. W spotkaniu, które prowadził przewodniczący OKW BZZ — **Eugeniusz Mielnicki**, uczestniczył kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR — **Stanisław Gabrielski**.

Spotkanie to, mające przede wszystkim informacyjny, roboczy charakter, wiązało się z bezpośrednią, szczerą i rzeczową wymianą poglądów na wiele tematów wynikających z rozwoju sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, z sytuacji w ruchu związków zawodowych. Do Kazimierza Barcikowskiego członkowie kierownictwa branżowych związków zawodowych skierowali wiele pytań.

Z przedstawionych informacji wynika, że branżowe związki zawodowe, skupiające w swych szeregach około 4 mln członków koncentrują obecnie — mimo licznych trudności i przeszkód — swą uwagę na sprawach związanych z autentyczną obroną socjalnych i bytowych interesów ludzi pracy, jako że inne ogniwa ruchu związkowego nie przejawiają w tej dziedzinie większej inicjatywy, mimo ogromnych potrzeb. Wiele uwagi poświęcono na spotkaniu kontrowersyjnej sprawie podziału majątku związkowego po byłej CRZZ. Zwrócono uwagę zwłaszcza na budzący sprzeciw członków związków branżowych zapis zawarty w projekcie kierowanej już do Sejmu ustawy o związkach zawodowych, że przy ustalaniu sposobu korzystania z istniejących w dniu wejścia w życie ustawy, domów wczasowych, sanatoriów i innych obiektów socjalnych należy zapewnić dostęp do tych obiektów pracownikom bez względu na przynależność związkową. W razie niezawarcia w tym względzie porozumień domy wczasowe i sanatoria przechodzą w zarząd i użytkowanie Funduszu Wczasów Pracowniczych z zastrzeżeniem nadzoru ze strony związków zawodowych. W opinii kierownictwa branżowych związków zawodowych, które utrzymują obecną bazę wypoczynkową i sanatoryjną, są jej prawowitym właścicielem i twórcą, przejście jej w inne ręce może mieć wiele niedobrych konsekwencji, jak np. szybkie zrujnowanie bazy sanatoryjnej i wypoczynkowej. Jednocześnie baza ta jest powszechnie udostępniona przez branżowe związki zawodowe ludziom pracy.

Na tym i na innych przykładach wyeksponowano tezę, że rodzące się w związku z tym napięcia i konflikty świadczą, że oponentom branżowych związków zawodowych wcale nie chodzi o cele socjalne, lecz polityczne.

Kazimierz Barcikowski odpowiadał też na liczne pytania związane z perspektywami reformy gospodarczej, rozwojem sytuacji w kraju, międzynarodowymi implikacjami wydarzeń w Polsce, a także z krystalizowaniem się idei Frontu Porozumienia Narodowego. Sekretarz KC PZPR stwierdził w związku z tym m.in.: Od reformy gospodarczej nie ma dziś dla kraju odwrotu.

Dobrze, iż branżowe związki zawodowe żywotnie interesują się innym doniosłym aspektem reformy — społecznymi, socjalnymi jej konsekwencjami, sprawami zatrudnienia, płac, warunków pracy itp. Wskazując na to, że partię i branżowy ruch związkowy ściśle łączy ten sam cel — troska o realizację interesów klasy robotniczej, ludzi pracy — sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że w dziele tym partia i branżowe związki będą się wspierać i sobie pomagać.

K. Barcikowski zwrócił też uwagę na konieczność przełamywania zjawisk bierności, apatii wobec nękających nas kłopotów. W kryzysie, w jakim się znajdujemy, powiedział, będziemy tak długo, dopóki nie uwierzymy, że możemy z niego wyjść. (PAP)

Wzrasta zagrożenie systemu ustrojowego, partii i państwowości polskiej

Spotkanie aktywu śródmiejskiej organizacji PZPR ze Stefanem Olszowskim

Przedstawiciele przeszło 600 zakładowych organizacji PZPR, działających na terenie śródmieścia Warszawy, spotkali się 4 bm. z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, **Stefanem Olszowskim**. W spotkaniu uczestniczyli też działacze śródmiejskich organizacji ZSL i SD. W ciągu pięciu godzin zaprezentowano niemal wszystkie sprawy, które niepokoją członków partii, budzą ich sprzeciw, stają się zarzewiem żarliwych dyskusji.

Otwierając spotkanie, członek Sekretariatu KW, I sekretarz KD PZPR **Zdzisław Tokarski** przedstawił najważniejsze wnioski z odbywających się obecnie zebrań partyjnych. Uchwała VI plenum KC spotkała się wszędzie ze szczerym poparciem. Powszechnie dominuje żądanie oczyszczenia partii z ludzi biernych i takich, którzy zerwali więź ideową z partią. Wzbiera fala oburzenia wobec ludzi zakłócających porządek społeczny, uniemożliwiających porozumienie, bezpardonowo atakujących fundamentalne zasady ustroju socjalistycznego.

Zabierając głos w dyskusji, S. Olszowski podkreślił rosnące zagrożenie systemu ustrojowego, partii i państwowości polskiej. Zagrożenie to płynie z dwu stron. Z jednej strony mamy do czynienia z recydywą wielu burżuazyjnych zbankrutowanych idei, świadomie podsycanych przez koła KPN. Idee te prowadzą wprost do faszyzacji kraju. Z drugiej strony nasilają kontrrewolucyjną działalność liderzy i niektóre ugrupowania „Solidarności", niedwuznacznie zaprogramowane przeciwko porządkowi socjalistycznemu w Polsce. Nieprawdą jest, iż aparat funkcyjny „Solidarności" działa pod presją tzw. dołów związkowych. To uchwały I Zjazdu „Solidarności" tak właśnie, a nie inaczej, kształtują i animują określone mechanizmy społeczne, inspirują działanie szeregowych grup i ogniw tego związku. Zmasowane ataki na partię i socjalistyczny ustrój państwowy nastąpiły po IX Zjeździe PZPR, kiedy to ludzie partii, organizacje partyjne, zaczęły prostować kręgosłup, ocknęły się z bezwładu i zaczęły odbudowywać swój autorytet. Partia wysunęła propozycję utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego, co jest jej bezsporną i niezbywalną wartością. Jest to — podkreślił S. Olszowski — jedyna racjonalna koncepcja zgody sił patriotycznych. Będziemy tej koncepcji bronić.

Nawiązując do podjętych przez „Solidarność" prób wyprowadzenia organizacji PZPR z zakładów pracy, sekretarz KC przypomniał, że w tej sprawie powzięte zostały niezbędne decyzje, zarówno legislacyjne, jak i praktyczne, czego przykładem jest pismo premiera do ministrów, wojewodów, prezydentów miast oraz kierowników państwowych jednostek organizacyjnych, dotyczące działalności PZPR. Za tą deklaracją pójdą czyny. Jednakże — stwierdził S. Olszowski — organizacje partyjne nie powinny oczekiwać wyłącznie pomocy z zewnątrz. Same muszą się mobilizować i politycznie aktywizować do samoobrony.

Komentując uchwały podjęte 4 bm. przez Prezydium Krajowej Komisji „Solidarności" w Radomiu, S. Olszowski podkreślił, iż są to dokumenty budzące ogromne zaniepokojenie. Zawarte w nich stwierdzenia są świadomie fałszywe, poczynając od oskarżenia władzy, iż traktuje ona ideę Frontu Porozumienia Narodowego jako próbę wprowadzenia społeczeństwa w błąd, kończąc na insynuacji, iż „władze nasiliły akcje represyjne". Uchwały te wskazują dowodnie, kto prze do konfrontacji. Jest to niemaskowany już pochód do władzy.

Pragnę podkreślić, że zarówno główne stanowisko Prezydium KK „Solidarności" z Radomia, jak i dwie pozostałe uchwały mają charakter jątrzący, są próbą wzniesienia kolejnej fali społecznych niepokojów, siania nienawiści i nieufności. Coraz wyraźniej — powiedział S. Olszowski — kształtuje się linia podziału między uczciwymi patriotami, bez względu na ich światopogląd a antysocjalistycznymi politykami. Wydaje się, że ci ostatni samookreślają się zarówno w tworzonych przez Kuronia klubach tzw. Rzeczypospolitej Samorządnej, jak i w niektórych gremiach „Solidarności".

Tezy sformułowane w dyskusji sprowadzają się w zasadzie do żądania większej ofensywności działania ze strony wszystkich ogniw partyjnych. Mówiono o potrzebie żelaznej konsekwencji w realizowaniu uchwał podjętych przez plenum KC, także tych, które dotyczą zakończenia szeroko pojętego procesu rozliczania ludzi odpowiedzialnych za obecne troski narodu. Partia powinna być monolitem — mówiono. Tymczasem, także i wewnątrz partii jest wiele podziałów i odchyleń ideowych. W krytycznym nurcie dyskusji najwięcej miejsca zajęły środki masowego przekazu. Zarzucano prasie, radiu i telewizji kunktatorstwo, powolność reagowania, często — schlebianie przeciwnikom politycznym. Jako przykład podano telewizyjny wywiad z Lechosławem Goździkiem, który — zdaniem dyskutantów — operował półprawdami i przeinaczeniami historycznymi. Zaatakowano Polskie Radio za blok audycji związanych z rocznicą 11 listopada, gdzie nie pokuszono się nawet o sprawiedliwe przedstawienie wszystkich nurtów społecznych okresu międzywojennego, idealizując natomiast polityków tamtych lat. Domagano się, aby środki masowego przekazu rzetelnie podawały fakty, zarówno dotyczące działania „Solidarności" jak i działania partii.

Z bardzo ostrą oceną uczestników dyskusji spotkały się strajki studenckie, które określono nawet jako „przedłużające się ferie na koszt państwa". Mówiono o tym, że strata jednego semestru nauki jest samowolą, która odbije się przede wszystkim na możliwości przyjęcia nowych studentów w roku przyszłym. Nawiązując do znanych sobie przejawów destrukcyjnej działalności niektórych ugrupowań „Solidarności", aktywiści śródmiejskiej organizacji PZPR podkreślali, iż trzeba walczyć o „Solidarność", a nie z „Solidarnością". Należy uświadamiać robotnikom kim są jej liderzy i doradcy, do czego zmierzają, co kryje się za ich koncepcjami politycznymi.

Stefan Olszowski odpowiadał następnie na liczne pytania, dotyczące długofalowej i doraźnej polityki państwa i partii.

Spotkanie Albina Siwaka

4 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, brygadzista w KBM Warszawa — Wschód **Albin Siwak** wziął udział w spotkaniu aktywu partyjnego kwatermistrzostwa Wojska Polskiego. (PAP)

Architekt nie może być spychany na pozycje producenta dokumentacji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Mówiąc o warunkach wykonywania zawodu stwierdzano iż architekt spychany jest na pozycje producenta dokumentacji, urzędnika, który musi działać w sytuacji zmonopolizowanego budownictwa i projektowania. Społeczeństwo — podkreślano — ma prawo do wyższych wartości kulturowych a w tym i lepszej architektury a architekci — obowiązek zaspokajania tych potrzeb swoją pracą, wiedzą i talentem.

Dokonano wyboru nowego prezesa SARP — został nim warszawski architekt — **Zbigniew Zawistowski**. Przewiduje się, że w trzecim dniu obrad dokonane zostaną zmiany w statucie i regulaminach, nastąpią wybory Zarządu Głównego i pozostałych władz SARP oraz podjęte zostaną uchwały zjazdu w kluczowych dla tego środowiska sprawach.

W. Jaruzelski przyjął reprezentację architektów polskich

4 bm. I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów generał armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął reprezentację architektów polskich pod przewodnictwem prezesa SARP, arch. **Tadeusza Mrówczyńskiego**.

Przedstawiciele SARP poinformowali Wojciecha Jaruzelskiego o efektach działalności stowarzyszenia w kończącej się kadencji oraz o głównych problemach nurtujących środowisko przed walnym zjazdem delegatów.

Zabierając głos I sekretarz KC podkreślił znaczenie twórczości architektów w tworzeniu materialnej kultury kraju. Wyraził on uznanie dla wkładu ich pracy w kształtowaniu warunków życia społeczeństwa, życzył delegatom SARP owocnych obrad na swym walnym zjeździe.

Jednocześnie wyraził przekonanie, że polscy architekci nadal przyczyniać się będą do pomyślnej realizacji programu przezwyciężania kryzysu i stabilizacji gospodarki narodowej.

W spotkaniu wzięli udział sekretarz KC PZPR **Marian Woźniak**, wicepremier **Jerzy Ozdowski**, a także ministrowie administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — gen. dyw. **Tadeusz Hupałowski** oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Tadeusz Opolski**. (PAP)

Turystom nie wolno wywozić z Węgier żywności

BUDAPESZT. Korespondent PAP, Wojciech Stankiewicz depeszuje:

Nie jest żadną tajemnicą, że liczni Polacy odwiedzający Węgry zakupują tu różne artykuły żywnościowe, używki czy środki do utrzymania higieny osobistej, których dotkliwy brak odczuwa się na rynku krajowym. Należy ostrzec naszych rodaków, że z dniem 21 listopada br. Bank Narodowy WRL wprowadził dalsze ograniczenia wywozowe, o czym zresztą poinformowała polska prasa.

W chwili obecnej węgierska straż celna rygorystycznie kontroluje bagaże cudzoziemców, w tym Polaków opuszczających terytorium WRL. Dla nikogo nie czyni się wyjątku, nawet dla posiadaczy paszportów służbowych. Celnicy odbierają nie tylko mięso i jego przetwory, ale np. również mak, koncentrat pomidorowy, kawę, herbatę, ponieważ zakazany jest wywóz wszelkich artykułów żywnościowych. Osoby powracające z Węgier do swych krajów mogą ze sobą zabrać produkty jedynie do bezpośredniego spożycia na sumę 100 forintów.

Zjazd NZS nie odbędzie się w ustalonym terminie

Rzecznik prasowy KKK NSZ poinformował PAP, że zjazd Niezależnego Zrzeszenia Studentów, przewidziany w dniach 17—21 grudnia we Wrocławiu, nie odbędzie się ze względu na obecną sytuację w środowisku akademickim. Nowego terminu nie ustalono.

Obchody w woj. kieleckim i radomskim

Tradycja górniczej „Barbórki"

UROCZYSTOŚCI tegorocznej „Barbórki" także w woj. kieleckim mają bardziej skromny przebieg. W przededniu górniczego święta (3 bm.) w **Zakładach Przemysłu Wapienniczego „Trzuskawica" Koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa zorganizowało dla załogi tradycyjne spotkanie nazywane „Karczmą piwną" połączone ze skokiem przez skórę.** Ten stary zwyczaj wiąże się z pasowaniem młodych członków załogi na górników, a więc przyjęciem ich w szeregi górniczego stanu. Następnego dnia górnicy „Trzuskawicy" spotkali się na wspólnej zabawie w sali kieleckiego NOT, zorganizowaną przez dyrekcję i związki zawodowe. Natomiast dziś, o godz. 13.30 w tych samych zakładach odbędą się główne uroczystości „barbórkowe". **Przewidziane jest spotkanie z jubilatami i wzorowymi pracownikami. 60 spośród nich otrzyma odznaczenia państwowe i resortowe. W części artystycznej akademii wystąpi „Wesoły Autobus" z Łodzi.**

O górniczym święcie pamiętała także Rada Pracownicza **Kieleckich Kamieniołomów Drogowych w Wiśniówce**, które obecnie przyjęły nazwę — **Kopalnie Skalne Surowców Drogowych**. Jak poinformował nas zastępca dyrektora, **Stefan Barwinek** 4 bm., w godzinach popołudniowych

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Stawiać wyżej rozum niż siłę

Wystąpienie Hieronima Kubiaka w DTV

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Hieronim Kubiak** zwrócił się 5 bm. za pośrednictwem Dziennika Telewizyjnego z gorącym apelem do wszystkich senatów szkół wyższych w Polsce, do wszystkich organizacji działających w szkolnictwie, do wszystkich ludzi dobrej woli w uczelniach o przerwanie w poniedziałek strajku, zanim ogólnospołeczne straty z jego powodu będą większe niż wszystko, co można byłoby przez ten strajk osiągnąć. W tych sprawach — powiedział H. Kubiak — o które rzekomo walczy się przez ten strajk, osiągnąć nic się nie da.

Kierując ten apel Hieronim Kubiak wskazał m.in., iż strajk trwający na wyższych uczelniach trzeba przerwać dlatego, iż nie służy on żadnym dobrym celom bez względu na to jakie intencje przyświecają tym, którzy w strajku uczestniczą. Oba powody, dla których doszło do strajku — podkreślił sekretarz KC PZPR — nie są godne tej sprawy, nie służą społeczności akademickiej ani tym bardziej krajowi. Powód pierwszy, Wyższa Szkoła Inżynierska w Radomiu — powiedział — jest sprawą całkowicie wewnętrzną, radomską i tylko w ramach społeczności WSI może być rozwiązana. Tego rozwiązania sekretarz KC PZPR życzył zgodnie z interesem uczelni i zgodnie z uzasadnionymi ambicjami Radomia, aby być także obecnym na mapie naukowej Polski. Sekretarz KC wyraził przy tym pogląd, że rozwiązanie sporu musi nastąpić w ramach WSI ponieważ tylko tej społeczności znane są wszystkie jego motywy. Chodzi też o taki sposób rozwiązania sporu, aby był on argumentem za samorządnością, za autonomią.

Mówca scharakteryzował też drugi motyw strajku — kwestię ustawy o szkolnictwie wyższym. Podkreślił, że i w tym przypadku strajk nie służy niczemu co związane jest z istotą ustawy. Wbrew wszelkim pozorom, proces pracy nad ustawą o szkolnictwie wyższym jest całkowicie pod kontrolą tych wszystkich, w imieniu których i dla których ma być ta ustawa.

Sekretarz KC powołując się na to, iż w kierownictwie politycznym partii odpowiada za sprawy nauki wyjaśnił, iż zna wszystkie okoliczności radomskiego konfliktu, śledzi je od wielu miesięcy, zna też wszystkie okoliczności związane z pracami nad ustawą o szkolnictwie wyższym. Przez 10 miesięcy, od października ub. roku — powiedział H. Kubiak — był on jako wybrany przez Radę Wydziału **Uniwersytetu Jagiellońskiego** inspirującym tę ustawę, zna każde jej zdanie, wszystkie projekty jakie do tej pory powstały w tej samorządowej sprawie. Dlatego też z pełną odpowiedzialnością stwierdził, że strajk nie służy ani rozwiązaniu sprawy radomskiej, ani przyspieszeniu prac nad ustawą.

Hieronim Kubiak zwrócił też uwagę na to, że starą tradycją polskich uczelni było stawianie wyżej rozumu niż siły i zaakcentował w związku z tym, że społeczności akademickiej, pracownikom naukowym i studentom, tym co tworzą uniwersytecką społeczność, trzeba przede wszystkim rozumu, odpowiedzi na pytanie: czemu ten strajk naprawdę służy? Trzeba — dodał — poprosić tych, którzy ten strajk organizują, aby do końca powiedzieli jakie cele chcą przez to osiągnąć. Nie mówię tego — stwierdził H. Kubiak — po to aby jątrzyć, aby przeciwstawiać dobrych złym, tylko po to, aby w tej naprawdę złożonej sytuacji kraju każdy wiedział do czego przykłada rękę. (PAP)

Warunki uzyskania dodatkowych wolnych dni w grudniu

Opublikowany 2 bm. komunikat rzecznika prasowego Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych o możliwości elastycznego wykorzystania czasu pracy do końca br. wywołał duże zainteresowanie wśród zatrudnionych, jak i wiele wątpliwości oraz pytań. Dotyczyły one zwłaszcza poruszonych w komunikacie kwestii związanych z możliwością skorzystania z tych dni, zasad odpracowywania dni przedświątecznych i ich wynagradzania.

Z wyjaśnień uzyskanych w MPPiSS wynika, że udzielenie 2 dodatkowych dni wolnych od pracy w okresie poprzedzającym święta, lub po świętach, może nastąpić w zamian za podjęcie pracy w 2 wolne soboty grudniowe, to jest 5 i 19 bm. Ustalenie to dotyczy zarówno pracujących kobiet jak i mężczyzn. W zakładach pracy decyzja w tej sprawie powinna być podjęta po konsultacji z działającymi tam związkami zawodowymi. Zmiana terminu wykorzystania wolnych dni nie łączy się więc ze zmianą zasad wynagradzania.

Natomiast ze zwolnienia od pracy w dniu 24 bm. (Wigilia) skorzystać mogą wyłącznie kobiety, także te, które zatrudnione są w usługach. W tym ostatnim przypadku jednak niezbędne jest zastąpienie kobiecych stanowisk pracy przez mężczyzn.

Wynagrodzenie za dzień wolny od pracy wypadający 24 bm. wypłacane będzie na takich zasadach, jak w przypadku wykorzystania przez pracownicę urlopu wypoczynkowego. Wolny od pracy dzień wigilijny traktowany będzie jako dodatkowy dzień płatnego urlopu. Wynagrodzenie obliczane tak jak przy urlopie wypoczynkowym wypłacane będzie również tym pracownikom, którzy skorzystają z urlopu płatnego w dniach 21—31 grudnia br.

Propaganda partii walczy o ludzi — nigdy przeciwko nim

Skrót referatu egzekutywy KW PZPR w Kielcach na plenum wojewódzkiej instancji partyjnej

uszne byłoby przekonie, że program przyna IX Zjeździe jest alej partii i społeczeńco więcej — zrozuCzłonków partii wciąż zają i onieśmielają encje kryzysów lat h. Wpływa na to nie ciężone wyobcowanie władzy państwowej ozuwalne szkody, jakie ość poprzedniej ekiniosła społeczeństwu, kompromitująca pariałalność pospolitych ów, karierowiczów i tów.

rześniu 1980 r. rozpozjawisko oddawania cji partyjnych co było wane utratą wiary w ć poli ki partii i jej wyprowadzenia krazysu. Niezależnie od tia sama oczyszczała zeregi usuwając ludzi , naruszających dyspartyjną, godzących w e zasady PZPR, a nadużywających stasłużbowego. Rozwój w partyjnych w województwie kieleckim uległ w u znacznemu osłabiejęliśmy tylko 134 kan-.

iały się postawy i aktywność znacznej umiennych, uczciwych w partii i organizacji ych. Prawdą jest, że owraca do źródeł marlenini mu, dozbraja mało jednak członków lega naciskowi obcych cznie orientacji, niekapitulują pod ich na- Członkowie partii nie miejętności prowadzemik ideologicznych.

e miesiące w działalartii najmocniej przeszeregowi jej członkowśród nich ci, którzy związani są od dzielat. Dla nich wydaposierpniowe, fala ana partię i socjalizm, nie przebierająca nagonka na ludzi z legitymacją partyjną, były nierzadko osobistą tragedią.

Mimo to ci właśnie towarzysze pozostali wierni swoim przekonaniom. Oni pierwsi też zaczęli przeciwstawiać się nagonce na partię i jej kierowniczą rolę. Dziś też stoją na pierwszej linii walki o aktywizację szeregów partyjnych, o przyspieszenie realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii.

Zbyt wolno, ale jednak przybywa organizacji i instancji, które przywracają u siebie zachwiany rytm pracy partyjnej. Próbują szukać nowych, odpowiadających zapotrzebowaniu metod i form pracy. Do takich należy na pewno instancja miejska w Ostrowcu, która nie tak dawno była dobrym organizatorem wojewódzkich uroczystości z okazji 64 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W tym trudnym okresie dla kraju pozytywnie należy ocenić postawy i zaangażowanie członków partii należących do branżowych związków zawodowych. To oni powodują, że związki te dziś najpełniej wyrażają interesy załóg i właściwie oceniają intencje i poczynania partii i rządu.

Wysoko ocenić należy pomoc jaką w działalności informacyjno-wyjaśniającej otrzymujemy od oficerów LWP.

Wśród form wewnątrzpartyjnej aktywizacji ideologicznej i politycznej, podstawową rolę zawsze odgrywał system szkolenia partyjnego. Tymczasem stopniowe narastanie w latach minionych deformacji i zjawisk kryzysowych ostro zaciążyło na tej formie działalności frontu ideologicznego. Obowiazujący model szkolenia podporządkowany był doraźnym celom polityki społeczno-gospodarczej a treści prezentowane rozmijały się z rzeczywistością.

Nie może zatem dziwić fakt że instancje terenowe odrzuciły stare treści, metody i formy pracy. Przez parę miesięcy po sierpniu 1980 r. w partii trwała ideologiczna pustka. Dopiero w styczniu br. Komitet Centralny przesłał do instancji wojewódzkich wykaz tematów do upowszechniania w POP. Wykaz ten nie stanowił jednak spójnego cyklu, a do tego nie przygotowano dla jego realizacji niezbędnej literatury.

Wyjaśnienia i uściślenia wymaga problem struktury pionów odpowiedzialnych za prowadzenie szkolenia. Po zlikwidowaniu WOKI w pewnym sensie w próżni zawisły terenowe ośrodki pracy ideowo-wychowawczej (miejskie, gminne, zakładowe i rejonowe).

Komitet Wojewódzki podjął już pewne działania zmierzające do aktywizacji szkolenia. Służyła m.in. temu niedawna konferencja ideologiczno-teoretyczna KW, którą zainaugurowaliśmy nowy rok szkolenia partyjnego w województwie. Również instancje i organizacje partyjne powinny wykazywać stałą troskę o tę sprawę.

W wyniku rozmów z lektorami oraz konsultacji z instancjami terenowymi i komitetami zakładowymi ustalono nowy skład wojewódzkiego zespołu lektorskiego, który liczy 167 towarzyszy. Weryfikację kadry lektorskiej prowadzą również terenowe ośrodki pracy ideowo-wychowawczej. Z lektorami prowadzona jest systematyczna praca dokształcająca i informacyjna.

Brak rzetelnej informacji — to jeden z podstawowych elementów słabości działania naszej partii. Dlatego właśnie tak często nie możemy sobie poradzić z niewybrednymi atakami przeciwnika politycznego, tak często stajemy bezradni w sytuacjach napięć i konfliktów społecznych tym bardziej, że mamy obecnie do czynienia z zalewem informacji. Wybór istotnej, aktualnej, staje się bardzo trudny. Stąd konieczność stworzenia sprawnego systemu informacyjnego gwarantującego przeciwdziałanie propagandzie politycznego przeciwnika.

Zadania te przede wszystkim będzie realizował nowo powołany sektor informacji i wydawnictw. Decyzją Sekretariatu KW wydawany jest, w ramach małej poligrafii, biuletyn pt. „Fakty i Opinie". Zdajemy sobie sprawę, że wydawnictwo to jest jeszcze niedoskonałe i swoim zasięgiem obejmuje tylko jedną trzecią organizacji w województwie. Dlatego zaczęliśmy także wydawać Biuletyn Informacyjny KW, w którym zamieszczać będziemy materiały o bardziej oficjalnym i dokumentalnym charakterze.

W najbliższym okresie wszystkie rejony, a także większe instancje partyjne otrzymają połączenia teleksowe, jak również urządzenia małej poligrafii.

Sprawdzoną, niestety, obecnie prawie zupełnie zaniechaną, metodą przekazywania informacji powinni być agitatorzy partyjni działający w grupach aktywu robotniczego. Musimy szybko wypracować skuteczne metody aktywizacji towarzyszy tworzących te grupy.

Historia najnowsza Polski dostarcza wielu przykładów na to, że zaostrzającej się walce politycznej zawsze towarzyszy bój o dostęp do środków masowego przekazu. W istocie jest to bój o szerokie możliwości przekazywania informacji, o zdolność do pozyskiwania opinii publicznej dla szeroko rozumianej polityki partii. Podkreśla to ogromną rolę zespołów redakcyjnych oraz wage ich profesjonalnej odpowiedzialności.

Wojewódzka organizacja partyjna będzie wspierać wszystkie te działania redakcji, które zmierzają do pełnego wykorzystania propagandowych możliwości regionalnych środków informacji.

Z myślą o tym zachęcamy redakcje do odważnego podejmowania nabrzmiałych problemów z życia gospodarczego, społecznego i politycznego, do walki z przejawami występującej w tych dziedzinach patologii. Z uznaniem odnosić się będziemy zwłaszcza do przedsięwzięć dobrze służących procesowi socjalistycznej odnowy, praktycznej realizacji idei porozumienia narodowego, jednoczeniu wszystkich w pracy będącej podstawą wyjścia z kryzysu.

W przypadku „Słowa Ludu" stawiamy wyższe wymogi. Żaden z czytelników tej gazety nie może mieć wątpliwości co do tego że jest to organ naszej partii. Tak być powinno nawet wtedy, kiedy gazeta spełnia rolę trybuny na której krzyżują się społeczne sądy i zdania.

Mimo trudnego okresu walki politycznej i wynikającego z niej silnego nacisku ze strony poszczególnych ogniw „Solidarności" utrzymały swój charakter organów samorządów pracowniczych gazety zakładowe. Jak dotąd komitety zakładowe partii nie w pełni jednak dostrzegają możliwości zwiększenia skuteczności swej pracy poprzez te organy. Tylko sporadycznie wykorzystuje się rozgłośnie i radiowęzły zakładowe. Odnotowujemy, wprawdzie nieliczne przykłady publikowania materiałów, a szczególnie audycji w radiowęzłach zakładowych, szkalujących partię i jej działaczy, dyskwalifikujących działalność rządu i administracji państwowej. Dotyczy to zwłaszcza radiowęzłów w Hucie im. M. Nowotki i KZO Końskie. Obowiązkiem dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów jest stworzenie skutecznej zapory przeciwko takiemu wykorzystywaniu zakładowych środków informacji.

W całej działalności propagandowej powinna obowiązywać nas zasada, że walczymy o ludzi a nie przeciwko ludziom. Przeciwstawiając się próbom jątrzenia, wpajaniu poglądów i szerzeniu treści obcych narodowym interesom osłaniamy społeczeństwo przed zgubnym wpływem politycznego przeciwnika. Nie jest to zatem walka przeciwko żadnej z legalnie działających organizacji, a jedynie przejaw naszej politycznej odpowiedzialności.

Przeciwnik polityczny kryjący się w szeregach lub pod skrzydłami „Solidarności", grupujący się w licznych już dziś antysocjalistycznych organizacjach stosuje przeciwko naszej partii bezpardonowe metody walki. Demagogia kłamstwo i obelga wylewają się szeroką falą z tysięcy ulotek, plakatów oraz różnych legalnych i nielegalnych wydawnictw.

Odrzucając poniżające autorów i odbiorców metody walki nie możemy pozostać obojętni wobec propagandowych treści. Stąd też wynika konieczność zwiększenia naszego zainteresowania własną propagandą wizualną. Istnieje potrzeba wyłonienia z grona aktywu zakładowego organizatorów tej działalności, którą wspierać będziemy materiałami propagandowymi.

W systemie otwartej informacji partyjnej ważną funkcję spełniają spotkania członków kierownictwa z poszczególnymi grupami społecznymi i kolektywami pracowniczymi. Już po IX Zjeździe naszej partii członkowie Biura Politycznego KC dziewięciokrotnie spotykali się z ludźmi pracy naszego województwa. O każdej z tych wizyt szeroko informowały prasa i radio. Szczególnie dużą aktywność wykazują członkowie centralnych władz partii z naszego terenu, którzy odbyli cały szereg spotkań z aktywem w wielu zakładach pracy i środowiskach.

Członkowie kierownictwa KW, niezależnie od uczestnictwa w plenarnych posiedzeniach instancji podstawowych i KZ, codziennie spotykają się z jakąś grupą członków partii, organizacji społeczno-politycznych, aktywem gospodarczym. Podkreślić należy, iż spotkania te mają zawsze roboczy charakter.

W prawdziwości widział Lenin największe źródło siły partyjnej propagandy. W ciągu kilku dziesięcioleci swego istnienia teoria informacji zgromadziła niebagatelną wiedzę, a my zrobiliśmy niewiele, by umożliwić jej praktyczne wykorzystanie. Trzeba się uczyć podstawowych zasad działań propagandowych. Wiedza na ten temat potrzebna jest wszystkim pracownikom aparatu partyjnego, ale przede wszystkim muszą ją posiadać towarzysze odpowiadający za działalność ideologiczno-propagandową partii.

Mamy świadomość dotychczasowych słabości frontu ideologicznego. Nie powinno i nie może to powodować na ej demobilizacji. Wręcz przeciwnie, uaktywnić musimy wciąż drzemiące w partii poważne rezerwy, wykorzystać w działalności na froncie ideowo-politycznym wszystkie jej ogniwa terenowe. Jest to tym bardziej konieczne, że chodzi przecież o odrodzenie działalności ideologicznej partii, o przywrócenie blasku i walorów naszej ideologii, przezwyciężenie narosłych deformacji i zaniedbań.

yskusja na plenum KW PZPR w Kielcach

JÓZEF GRUDZIEŃ
sekretarz KG w Szydłowie

rze, że tak ważny temat stał się treś. lenarnego posiedzenia KW. W gminie y się zebrania partyjne na temat u Porozumienia Narodowego, niestety, dość słabej frekwencji. Ale jest to szy przypadek autentycznej konsulta. kumentu między górą a dołem, mięajwyższymi organami partii, a jej szeymi członkami. To prawda, były pod em wystąpienia Biura Politycznego krytyczne uwagi, na przykład, że jest n zbyt dużo uogólnień, że wiele spraw stawionych w liście nie zgadza się z ą rzeczywistością, bo prawdę mówiąc, ustępujemy i znów tym samym dużo ny.

ormacja docierająca do odbiorcy jest połowiczna. Cóż z tego, że dużo było nej informacji o wydarzeniach w owie, o spotkaniu w mieszkaniu Ku-, o Jurczyku, kiedy obecnie już o tym yszymy. Co dalej z kompromitującą, Polaka, działalnością Bałuki, co z kim ideologiem" Lipskim?

„Solidarność" dyktuje nam co w dawili mamy robić. Co parę dni wyska. jakaś nowa afera politykierów z tej izacji. A jak skomentować wystąpie. Wałęsy w Radomiu, że wycofuje się z powołania Frontu Porozumienia Naego? Cała partia zaakceptowała iniwę towarzysza Jaruzelskiego, a „Solióść" zmienia swoje decyzje.

szkole zaczynają strajkować. Strajkują zyciele i włącza się do tych rozgrywek ież szkolną. Rozważa się czy w nieh gminach nie rozwiązać hufców Jakie pokolenie będzie w przyszłości wać socjalistyczną Polską?

AŁGORZATA SZALIŃSKA
nauczycielka z Sędowic koło Michałowa,
onek egzekutywy KW PZPR

szny niepokój społeczny wzbudziły omości, jakie nadchodziły w ostatnich h ze szkół lubelskich. Prasa poświęca gogom wiele miejsca, wyjaśniając nienurtujące to środowisko problemy. miast informacja i propaganda kolej-, czyli po prostu plotka, mówią, że yciele żądają zbyt wiele, mając przepodwyżki, wolne soboty, obniżoną godzin. W publikacjach jednak łamożna doczytać się, że nauczyciele ują nadal, szczególnie ci na wsi, bo ież ciągle brak chętnych do brodzenia iejskim błocie, uczenia w szkole nieycie ogrzanej i nie zawsze dobrze wyonej w pomoce naukowe. Nic więc nego, że w tej sytuacji pomocą dla kiego nauczyciela są środki masowezekazu. Artykuły w „Trybunie Ludu" owie Ludu" bywają przedmiotem dysi z młodzieżą na lekcjach wychowania atelskiego. Z wielką nadzieją powitali yciele inicjatywę redakcji „Przemian" ych drukować na swoich łamach artypomocne w pracy pedagogicznej. uacja w oświacie ma wpływ na dzia. ść organizacji partyjnych w środowis. nauczycielskim. W niektórych szkołach acje te są całkowicie zdominowane przez związki zawodowe, są zagubione w lawinie spraw, w niekończących się sporach i nieporozumieniach, w dyskusji nad projektem Karty Nauczyciela. Obserwuje się tam brak zdecydowanego działania, zamęt ideologiczny. Są jednak i takie, które obudziły się z letargu, działają aktywnie w środowisku, np. POP przy Zespole Szkół Zawodowych w Pińczowie. Na co skarżą się organizacje partyjne? Na zbyt mały, wąski, nieterminowy przepływ informacji. Apelują do dziennikarzy, aby pamiętali o tym, że publikowany materiał służy wychowywaniu młodych. Informacja jest ważnym elementem pracy w szkole. Propaganda nie ma zbyt wielu atrakcyjnych form w tym środowisku. Rzadko są dobre gazetki ścienne czy bezpośredni kontakt z prelegentami, lektorami. Dobra, rzetelna informacja powinna docierać do szkoły wcześniej niż gazeta, a już wykluczone, by dotarła później niż plotka.

STEFAN SUWAŁA
członek terenowej organizacji partyjnej w dzielnicy Sady w Kielcach

Bardzo krytycznie odniósł się do prezentowanych przez prasę, radio i telewizję publikacji. W ostatnim czasie — stwierdził między innymi — ściany wielu domów w mieście oblepione zostały ulotkami w niewybredny sposób atakującymi gazety „Rzeczywistość" i „Żołnierz Wolności". Tymczasem „Słowo Ludu" zamiast stanąć w ich obronie, samo w felietonach z cyklu „2x2=?" obrzuca błotem „Rzeczywistość". Mówca wyraził też swoje niezadowolenie z faktu nieopublikowania przez „Słowo Ludu" listu otwartego, jaki skierował do redakcji. Skrytykował odpowiedź, którą otrzymał od redaktora naczelnego tej gazety.

Dziennikarze prasy oraz telewizji prezentują poglądy dalekie od poglądów partyjnych, wielu z nich, według tow. St. Suwały, powinno zająć się zupełnie inną pracą. Wdrażając idee Frontu Porozumienia Narodowego powinniśmy przede wszystkim oczyścić środki masowego przekazu z takich ludzi.

LEON SZAFARZ
sekretarz KM PZPR w Kielcach

Aktywizacja członków partii powinna się dokonywać przede wszystkim na zebraniach partyjnych. Duże znaczenie ma także konsultacja projektów decyzji najbardziej interesujących społeczeństwo i właściwy przepływ wiarygodnej, wewnątrzpartyjnej informacji. Najwyższy czas zaprzestać dokonywania jej podziału na docierającą do KC, KW, KM czy KZ. Podstawowe organizacje partyjne powinny otrzymywać komplet materiałów partyjnych i informacji, dopiero wtedy będą prawidłowo pracować. Praktyka jest natomiast taka, że do POP dociera najmniej materiałów, chociaż jest ich najwięcej.

Następnym problemem jest propaganda wizualna. W zalewie różnego rodzaju plotek, plakatów i haseł nadal jesteśmy w odwrocie.

Źle jest także ze szkoleniem partyjnym. Zamiast systemu WUML, zajmującego się dostarczaniem wiedzy np. o moralności socjalistycznej, centralizmie demokratycznym — przez wiele lat, już po przyjęciu w poczet członków, należy prowadzić ogólnomiejskie, środowiskowe lub branżowe szkolenie kandydatów, utworzyć system spotkań konsultacyjno-informacyjnych a także wprowadzić szybki, konkretny system informacji — docierający do wszystkich POP.

Tym, co najbardziej niepokoi w referacie, jest sygnalizowana dyspozycyjność prasy partyjnej. Dyspozycyjność ta powinna ograniczać się do druku oficjalnych materiałów partyjnych. Pozostałe sprawy powinny być w gestii partyjnej organizacji gazety, jej kolegium, czy też partyjnego redaktora naczelnego.

STANISŁAW GAŁĄZKA
przewodniczący WKKP

W październiku tego roku Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej badała pracę 9 instancji terenowych, 7 zakładowych oraz 89 POP i OOP. Przewodniczący WKKP zapoznał zebranych z wnioskami z tych kontroli, kładąc nacisk na zjawiska ujemne. Do terenowych ogniw naszej partii napływa stanowczo za mało informacji i napływają one zbyt wolno. Lepszy jest dopływ informacji bezpośrednio z KC do zakładów niż z KW. Za małą jeszcze aktywność wykazują zespoły problemowe i grupy aktywu partyjnego. Wśród znacznej części aktywu występuje obawa przed „Solidarnością". Spowodowane to jest zobojętnieniem i brakiem reakcji nawet na wyraźne, brutalne i napastliwe ataki ekstremy tej organizacji na partię i władzę ludową.

Nie najlepiej również przedstawia się sprawa propagandy wizualnej. Słaby jest odpór ze strony badanych instancji na wrogą partii i władzy ludowej propagandę ośrodków „Solidarności", KOR czy KPN.

Jeśli chodzi o współpracę partii z innymi organizacjami politycznymi i społecznymi, to ogólnie ocenia się ją pozytywnie, niemniej w KM Starachowice i KZO w Końskich nie można znaleźć płaszczyzny współdziałania z miejscowymi ogniwami „Solidarności".

Ważne są działania na rzecz konsolidacji partii przeprowadzane w instancjach i organizacjach partyjnych. Jedną z form są rozmowy indywidualne z członkami partii. Zwraca się szczególną uwagę na postawy członków partii, będących jednocześnie członkami „Solidarności". Notuje się przypadki rezygnacji z przynależności do „Solidarności", bądź też dobrowolnego występowania z PZPR.

W niektórych organizacjach partyjnych, szczególnie tych małych, panuje zastój. Są POP, które przez 3 miesiące nie miały zebrania. Często winnych widzi się wszędzie, tylko nie we własnej POP.

STANISŁAW RAMS
dziennikarz „Przemian", sekretarz POP przy redakcji „Echa Dnia" i „Przemian"

Stwierdził, że nie w pełni zgadza się ze wszystkimi tezami referatu. Sztucznie chyba zawęża się w nim problematykę obiegu informacji, sprowadzając jej funkcjonowanie prawie wyłącznie dla celów propagandy doraźnej. Nie można przy tym dzielić systemów informacyjnych na partyjne i inne, np. ZSL-owskie, SD-owskie, ugrupowań religijnych, czy „Solidarności". Taki podział jest może praktyczny, ale niepoprawny. W gruncie rzeczy informacja bywa obiektywna albo tendencyjna, prawdziwa albo zafałszowana, aktualna względnie spóźniona, zatem bezwartościowa. Pominięto w referacie ocenę funkcjonowania informacji w „Echu Dnia" i „Przemianach", a są to pisma działające w RSW, pod egidą partii. Ich działania propagandowe służą społeczeństwu a więc także partii. Czy te periodyki nie są partyjne? — taka rodzi się wątpliwość. Co w ogóle rozumiemy pod pojęciem partyjności środków masowego przekazu informacji? Partyjność naszych środków masowego przekazu polega przede wszystkim na sile argumentacji, na kurczowym trzymaniu się prawdy i tylko prawdy, na dobrze wyważonym doborze wiadomości i wreszcie na ujawnianiu zakusów przeciwnika. Błędem byłoby sądzić, że drożność kanałów informacyjnych jest jednokierunkowa, wyłącznie w dół. Ta drożność powinna funkcjonować także w stronę odwrotną: z dołu do góry. Tak nakazuje nie tylko właściwie pojęta demokracja, także interes partii, władzy. Wniosek jest tu jeden, aby systemy informacyjne miały propagandową skuteczność i społeczną przydatność muszą posiadać przede wszystkim dwie cechy: prawdziwość i aktualność czyli szybkość przekazu prawdy.

Mówca krytykował felietony ukazujące się w „Słowie Ludu", w rubryce „2×2=?"

STANISŁAW GRABSKI
przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej PZPR

Kryzys powoduje postępujące zmęczenie ludzi, osłabienie więzi rodzinnych, wyzbywanie się humanitaryzmu w zachowaniu i postawach. Niektórzy przedstawiciele aparatu władzy, utożsamiający się głośno z odnową — postępują tak, jakby nie mieli żadnego wpływu na podległe im urzędy i instytucje i podejmowane tam decyzje. Świadczą o tym np. wysokie podwyżki cen na usługi i towary w drobnej wytwórczości, których nie mogły podobno zakwestionować ani rząd, ani Państwowa Komisja Cen. Dziś we władzach trzeba nam ludzi mądrych, twardych i konsekwentnych, a nie tylko posłusznych i uległych.

Radio i telewizja — wbrew poglądom niektórych działaczy „Solidarności" — nie mogą być apolityczne. Na całym świecie, nawet w krajach kapitalistycznych, służą one urabianiu opinii społecznej. Rzecz w tym, aby działalność radia i tv cechowały obiektywizm i wiarygodność, a informacji płynących z głośników i ekranów — nie wyprzedzały wiadomości z biuletynów i ulotek czy zwykłe plotki.

Tak prasie, jak i działalności propagandowej jaką organizacje i instancje prowadzą w zakładach i poszczególnych środowiskach brakuje ofensywności i szybkości. Wiele gazet prezentuje spóźnione informacje, asekuranckie opinie i poglądy. Nadal większość POP i OOP nie potrafi korzystać z radiowęzłów, powielaczy, kopiarek, gablot informacyjnych itp.

W umacnianiu aktywności członków PZPR — ważną rolę spełniać powinno szkolenie partyjne. Trzeba jednakże zmienić dotychczasowe metody i formy jego prowadzenia.

Obecna sytuacja społeczno-polityczna wymaga silnej władzy, mogącej zagwarantować każdemu obywatelowi poczucie bezpieczeństwa.

MARIAN CZAJA
I sekretarz KG PZPR w Nowym Korczynie

Informacja wewnątrzpartyjna powinna służyć kształtowaniu postaw. Od tego jaka ona jest, jaki jest system informacji, zależą postawy członków partii. Tymczasem z przepływem informacji nie jest najlepiej, źle jest także z postawami członków partii.

Duże znaczenie ma bezpośredni, indywidualny kontakt przekazującego informację z jej odbiorcą, wiarygodność nadawcy informacji, a także emocjonalny związek między nadawcą a odbiorcą.

Praca w organizacji partyjnej byłaby o wiele łatwiejsza, gdyby docierające do niej informacje były wiarygodne i niepodważalne. Nie należy rozpowszechniać wiedzy o zdarzeniach mało ważnych, koncentrując się na przekazywaniu faktów najistotniejszych.

MARIAN WINIARSKI
historyk, pracownik naukowy

Jest pilna potrzeba pracy z nauczycielem, a szczególnie nauczycielem historii i wiedzy obywatelskiej. Od pierwszego września 1981 roku obowiązują w tych przedmiotach zmiany programowe: nowa ocena II Rzeczypospolitej, ocena udziału Polaków w II wojnie światowej, periodyzacja i ocena Polski Ludowej.

Po wycofaniu podręczników historii dla kl. VIII oraz IV LO, nauczyciel i uczeń zostali bez pomocy i materiałów. A więc od września obowiązują nowe programy, a do dzisiaj nie opracowano żadnych materiałów, pozostawiając nauczycieli przedmiotów humanistycznych samym sobie. Z ubolewaniem mówca stwierdził, że lukę tę wypełniają legalne i nielegalne wydawnictwa opozycji antysocjalistycznej.

Władze oświatowe, szczególnie Oddziały Doskonalenia Nauczycieli, próbują pomagać nauczycielom przez organizowanie konferencji merytorycznych oraz wyjaśnianie tych haseł, które znalazły się w nowym programie. Organizuje się też posiedzenia zespołów samokształceniowych oraz dostarcza nauczycielom materiały pomocnicze, wypisy źródeł itp.

Nauczyciele przedmiotów humanistycznych powinni być otoczeni szczególnie troskliwą opieką ze strony Wydziału Propagandy i Agitacji KW PZPR. Winna też być reaktywowana Podkomisja Historyczna w ramach Komisji Ideologicznej KW, jednym z ważnych zadań tej podkomisji byłoby inspirowanie środowiska naukowego, w tym historyków do przygotowywania materiałów niezbędnych do realizacji nowych programów szkolnych. Ważną rolę w procesie dydaktycznym odgrywają również organizacje młodzieżowe, działające w szkołach, szczególnie koła TPPR i koła TKKS.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Dyskusja na plenum KW PZPR w Kielcac

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

BOGUSŁAW MORAWSKI
nauczyciel akademicki z WSP, członek Komisji Ideologicznej KW

W swoim wystąpieniu zajął się przede wszystkim rolą informacji w naszym życiu społeczno-politycznym. Dobry system informacji to podstawa każdego działania, ale choć ostatnio obieg informacji poprawił się w stopniu najwyższym, to przecież może być ta informacja jeszcze lepsza i szybsza. Tym bardziej, iż coraz częściej zdarza się (na skutek szybko następujących po sobie zdarzeń), że informacja, którą przekazujemy, jest już w momencie nadania nieaktualna. Dlatego krytycznie trzeba ocenić pasywną postawę większości egzekutyw OOP i POP, oczekiwanie na sygnały z wyższego szczebla. Zadaniem i obowiązkiem działacza partyjnego, sekretarza i członka egzekutywy, który organizuje pracę polityczną dla aktywu jest opracowywanie informacji na użytek swojej własnej organizacji. Gdy będzie czekał tylko na polecenia „z góry", stanie się niesprawnym agitatorem, „megafonem". Zdarza się i tak, że w tym utyskiwaniu na niedosyt informacji zawarta jest chęć uzyskania jakichś nieistotnych choć pikantnych szczegółów albo sensacji, nie mających przecież znaczenia dla pracy politycznej.

Istotną rolę odgrywa język informacji. Mamy do czynienia z inflacją słów, nagminnym plenieniem się gadulstwa gdy słowa nie torują drogi konkretnemu działaniu, ale chcą je zastępować, gdy komunikaty traktowane są jak kolejne posunięcia w toczącej się walce politycznej, a nie jak nośniki informacji społecznej i rzeczywisty bodziec do działania. Język naszego życia politycznego musi być językiem obywatelskiego porozumienia i patriotycznego partnerstwa ludzi współdziałających ze sobą. Trzeba rozpocząć działania partii poza partią. Zbyt wiele czasu poświęcono porządkowaniu wewnątrzpartyjnych spraw, czas teraz rozpocząć ofensywne kroki. Przecież nie w partii trzeba przekonywać się, że linia PZPR jest linią porozumienia. Z tym trzeba wyjść np. do młodzieży, która jest obiektem autentycznej walki o władzę. Partia musi wygrać walkę o świadomość i przekonania młodego pokolenia.

WŁADYSŁAW JELONEK
I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Skarżysku-Kamiennej

Ogromne znaczenie w działaniu partii ma jedność słów i czynów. Dla utrzymania przewodniej roli PZPR w naszym społeczeństwie ważne jest zwiększenie stanowczości wobec żądań „Solidarności". Nie może być bronienia działaczy partyjnych czy aktywu za wszelką cenę, ale również nie należy ciągle ustępować. Pora na stanowczość i na silną władzę, gdyż tylko w ten sposób można zlikwidować anarchię.

Przedstawiciele prasy, zwłaszcza partyjnej, zbyt rzadko uczestniczą np. w posiedzeniach Komitetu Miejskiego PZPR. Błędem jest również — jak to czyniło „Słowo Ludu" — publikowanie polemik między dziennikarzami. Istotne jest także, aby środki masowego przekazu wyjaśniały lub dementowały krążące po całym kraju plotki.

GUSTAW SŁOMIŃSKI
kierownik utrzymania ruchu w stalowni martenowskiej Huty im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu

System informacji posiada wiele wad, niejednokrotnie są przekazywane fałszywe informacje. Tak było w przypadku Huty im. M. Nowotki. Utrudnia to znacznie pracę organizacji partyjnej, która wspólnie z innymi działającymi w hucie organizacjami, stara się rozwiązywać konfliktowe sytuacje. Prasa codzienna daje gwarancje otrzymywania aktualnej informacji. Wiele zastrzeżeń można jednak mieć do efektów pracy niektórych ludzi zajmujących się agitacją i propagandą. Trzeba ich zmienić. Informacja powinna być pełna. Tymczasem unika się wielu tematów, w tym np. handlu zagranicznego. Ludzie chcą wiedzieć za ile sprzedajemy i za ile kupujemy towary.

Jednym z ważniejszych elementów odbudowy zaufania do partii jest rzetelna i prawdziwa informacja.

ANDRZEJ KELNER
lektor KW

Mówca stawia wniosek o podjęcie rezolucji popierającej uchwały VI plenum KC, a zwłaszcza zalecenie dla posłów PZPR w sprawie uchwalenia ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu. Marksizm uczy, że sprzeczności antagonistyczne mogą być usunięte tylko przez zwycięstwo jednej ze stron.

Informacja docierająca do nas jest jeszcze skąpa, ale nawet tą informacją i wiedzą, która do nas dociera nie posługujemy się w wystarczającym stopniu. Musimy sami uczyć się w marszu. Lektorzy, idący do członków partii i do bezpartyjnych, muszą liczyć także na siebie, sami poszukiwać wiedzy i informacji. Brakiem, lub rzekomym brakiem informacji nie można usprawiedliwiać naszej, członków partii, bezczynności.

Dobra agitacja zależy od bojowości partii, a ta nie jest najlepsza. Co mówić o agitacji, gdy członkowi partii akurat podobają się poglądy Bratkowskiego (Stefan Bratkowski, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, wydalony z PZPR — przyp. red.), czy koncepcje wolnej gry sił politycznych. Spójrzmy prawdzie w oczy. Liczba członków PZPR nie równa się jakości. I to nie tylko na dole, u góry też. Jest to wynik „naboru" do partii i słabej pracy ideowo-wychowawczej z jej członkami.

Należy, zgodnie z prawem, oczyścić mury z wrogiej propagandy.

JÓZEF WINIARSKI
przewodniczący ZW ZSMP w Kielcach

Konieczne jest zwiększenie wpływów ideowych wojewódzkiej organizacji partyjnej na młodzież, gdyż walka polityczna przenosi się coraz bardziej na to środowisko. Staje się ono przedmiotem zabiegów różnych sił politycznych, bo coraz pewniejsze jest przekonanie, że bez młodzieży nie wygra się walki politycznej. Partia może liczyć na swego ideowego partnera — ZSMP, choć w poprzednim okresie narosło wiele nieporozumień wokół współdziałania tych dwu organizacji. Dążenie młodych do usamodzielnienia się określono jako antypartyjne. Teraz to się zmienia. Pozostawiony przez wiele lat samemu sobie ZSMP nie jest za dobrze przygotowany do walki politycznej. Ubiegła dekada uśpiła czujność młodych, rozmazała ich oblicze ideowe i polityczne. Z kryzysu młodzież wychodzi osłabiona, wiele osób odeszło z organizacji, ale pozostali przecież ci najlepsi, sojusznicy związku, emocjonalnie z nim związani.

Zarzuca się związkowi, że zajmuje się w pierwszym rzędzie sprawami bytowymi młodego pokolenia. Tymczasem on chce bronić interesów młodzieży, stąd np. patronat nad budownictwem mieszkaniowym, czy tworzenie młodzieżowych spółdzielni budowlanych i usługowych.

Wniosek nasuwa się taki: to już najwyższy czas, aby deklarowaną formułę ideowego współdziałania między PZPR i ZSMP przenieść na język konkretów i to tak, aby znalazła ona należyty rezonans polityczny.

JAN PAWLIKOWSKI
I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Łagowie

Omówił najważniejsze kierunki pracy podejmowane w środowisku wiejskim. Trwają tam obecnie zebrania POP, podczas których występuje się między innymi — ze względu na brak węgla — przeciwko wolnym sobotom w górnictwie. Dyskutuje się również nad partyjną ideą Frontu Porozumienia Narodowego. Ważne jest — aby w pracy propagandowej — wykorzystać fakt, iż do tego frontu nie chce włączyć się „Solidarność".

Wiele nowego do naszego życia społecznego i gospodarczego może wnieść reforma gospodarcza. Po jej wprowadzeniu nikt nie będzie mógł tłumaczyć się, że nie wie co ma robić, za co odpowiada.

Partia — stwierdził J. Pawlikowski — działa na wielu płaszczyznach. Szczególną wagę przykładać powinniśmy zwłaszcza do umacniania sfery ideologicznej.

EMIL BORKOWSKI
robotnik z „Predom-Mesko" w Skarżysku

Za dużo mamy pseudonaukowców i pseudodoradców. Trzeba im jak najszybciej powiedzieć stop. Robotnika i rolnika nie interesują akademickie spory czy też bezsensowne polemiki. Chłopów i robotników interesuje najbardziej poprawa sytuacji w kraju. Tymczasem zamiast poprawy gospodarki obserwuje się pogłębianie się nieufności między robotnikami i chłopami. Należy przeciwstawiać się wszystkim „aktorom", także tym ze środków masowego przekazu, którzy zajmują się nie tym czym powinni. Krytycznie trzeba ocenić przygotowania do wprowadzenia reformy gospodarczej.

Także negatywnie należy ocenić działania władz administracyjnych. Jednym z nich było odwołanie przez wojewodę, na żądanie „Solidarności", naczelnika bez zgody organizacji partyjnej. Czy było to przemyślane?

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI
redaktor naczelny „Słowa Ludu"

Gazeta broni się sama, swoją treścią i jeśli jej redaktor ma o niej mówić, coś wyjaśniać, to sytuacja jest dziwaczna, gdyż oznacza to robienie komentarza do pisanych komentarzy. Tow. Suwała sam wystawił sobie opinię. Jest totalnie niezadowolony z całej prasy, nie wyłączając „Trybuny Ludu". W swej wypowiedzi posłużył się listem redakcji do niego, ale tylko wyrwanym z kontekstu fragmentem. Wystąpienie to dowodzi, że dogmatyzm i sekciarstwo są nadal niebezpieczeństwem w naszej partii. Trudne jest położenie dziennikarzy, trudne ich zadanie. Czy można „Słowo Ludu" i inne gazety tak oceniać, jak zrobił to tow. Suwała? Nie brakuje w „Słowie" polemik z „Solidarnością". Komentarze „Słowa" ostro godzą w ideę strajków. Nie trzeba z tej trybuny cytować licznych artykułów demaskujących metody działania ekstremy „Solidarności". Sytuacja prasy, poglądy dziennikarzy ulegają stałej ewolucji. Inna była sytuacja pół roku temu, inna tydzień temu, a inna dziś. Przeciwnika trzeba poznawać i samemu dojrzewać do ostrej walki politycznej. Pamiętamy, że obowiązuje nas linia porozumienia, to jest przecież naczelna teza uchwały IX Zjazdu. Skoro tak, to dziennikarz, zbierając materiał w fabryce o pracy partyjnej i metodach wyprowadzania zakładu z kryzysu, nie może przemilczeć, że 90 proc. załogi jest w „Solidarności", że na ogólną sytuację w fabryce wywierają wpływ nie tylko poglądy aktywu partyjnego, ale także siły zupełnie inne. Przecież raz na zawsze postanowiliśmy mówić prawdę o naszym życiu politycznym, o całym naszym życiu.

Polityka to odpowiedzialna sprawa. Przecież nic łatwiejszego, jak wydać numer gazety naszpikowany ostrymi komentarzami, rozbijającymi w proch i w pył wszystkich politycznych przeciwników. I cóż się wtedy stanie, czy czytelnicy padną na kolana i doznają objawienia, że teraz już trzeba iść gremialnie za głosem partii, ku świetlanej przyszłości? Dobra robota dziennikarska, to taka, która bierze pod uwagę opory czytelnika, mity propagandowe, którym on ulega. Nie można ich rozbić nagle jednym czy kilkoma artykułami, ale trzeba działać ze spokojem, także prezentując przeciwny punkt widzenia, uderzając mocno gdy zajdzie wyraźna potrzeba. Robimy to, krytykując na przykład takie zjawiska jak strajki nauczycielskie, studenckie, kioskarzy i wiele innych podobnych zjawisk. Ale też, co słusznie mówił tu tow. Grabski, trzeba ukazywać i krytykować własną władzę, niekompetencje szefów różnych dziedzin gospodarczych. Krytyka potrzebna jest także prasie i jesteśmy za nią wdzięczni. Dziennikarze dźwigają na sobie szczególny garb. To im społeczeństwo przypisuje udział w winach za cały okres błędów, to oni swoimi nazwiskami podpisywali płody propagandy sukcesu gdy wielu innych dawnych klakierów dziś ze smakiem uprawia odnowę. Dlatego krytykując nas, czyńcie to sprawiedliwie, z wyczuciem czasu w jakim żyjemy. Dziennikarz nie może palić za sobą mostów, musi pamiętać, że pracuje nie tylko dla numeru jutrzejszego, ale i na pojutrze, na za tydzień, za rok, drążąc umysł czytelnika, dbając by go nie odtrącić, a przekonać.

LESŁAW TOKARSKI
kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR

Okres, w którym się obecnie znajdujemy, jest decydujący dla dalszego rozwoju wydarzeń. Jesteśmy świadkami wyjątkowo ostrego ataku przeciwnika, który blokuje, bo chce blokować wszystkie poczynania partii i rządu. Szczególnie silny atak pojawia się zawsze, gdy partia wykazuje inicjatywy mogące dobrze służyć społeczeństwu. Tak było po IX Zjeździe partii (pamiętamy ulotki z trupią czaszką i podpisem „pierwszy efekt IX Zjazdu partii"), po IV plenum KC, tak jest i dziś, po wysunięciu idei Frontu Porozumienia Narodowego. Przeciwnik wie, że wielką groźbę stanowi dla niego to, że partia skupi wokół siebie siły społeczne, że odrobi to, co straciła, odzyska zaufanie. To się przeciwnikowi nie podoba.

Wielkie nadzieje pokładało społeczeństwo w spotkaniu wielkiej trójki — premiera Jaruzelskiego, prymasa Glempa i przewodniczącego Wałęsy w dniu 4 listopada. A co działo się w kraju po tym dniu? Z dokumentacji przedstawionej „Trybunie Ludu" jasno wynika obraz poczynań przeciwnika. W społeczeństwie rodzą się nadzieje, a tu — strajki w każdym województwie, próby wyprowadzania partii z zakładów pracy. Jest to nowa faza ofensywy przeciwnika politycznego, który już frontalnie atakuje partię.

Trzeba ukazywać częściej działalność ugrupowań nielegalnych, które mienią się partiami politycznymi, pokazywać awanturniczy kurs tych struktur politycznych. Jest takich ugrupowań wiele. Oto niektóre z nich: Polska Partia Pracy związana z „Solidarnością", działająca głównie na Wybrzeżu, Partia Socjaldemokratyczna, skupiająca byłych członków prawicy PPS, podobnie jak Polska Partia Socjalistyczna, opierająca się na działaczach KOR. Są kluby i wszechnice robotnicze, kierowane przez Modzelewskiego i Kuronia, są chadecko-endeckie ugrupowania: Ruch Chrześcijańsko-Społeczny, istniejący od 1978 roku, Chrześcijańsko-Demokratyczna Unia Rzeczpospolita Polska, Stronnictwo Narodowe, mające w swym łonie Ruch Młodej Polski i oddziałujące głównie na młodzież, Robotniczy Ruch Narodowy, będący pod wpływem Konfederacji Polski Niepodległej. Tworzy się, także w województwie kieleckim partia chłopska, powstają Polska Partia Demokratyczna, Niezależna Partia Pracy, Polska Partia Rewolucyjna, Polska Partia Socjaldemokratyczna (głównie w województwie katowickim), Solidarna Partia Wolnych Demokratów „Odrodzenie". Najwięcej jednak uwagi wymaga Konfederacja Polski Niepodległej i Kluby Samorządnej Rzeczypospolitej, które korzystają z silnego wsparcia „Solidarności"

Następnie mówca omówił wydarzenia związane z Wyższą Oficerską Szkołą Pożarnictwa i podjętą po nich uchwałą KK NSZZ „Solidarność", na posiedzeniu w Radomiu. Uwolnienie budynku WOSP wywołało atak „Solidarności", choć na świecie przyjęto ten fakt stosunkowo spokojnie. Na przykład — jedna z najpoważniejszych gazet zachodnioniemieckich, „Frankfurter Allgemeine Zeitung" pisze, że należało się spodziewać tego rodzaju akcji, gdyż naruszanie prawa i porządku w państwie stawia pod znakiem zapytania to państwo. Oczywiście są i inne komentarze.

„Solidarność" rozgrywa sprawę WOSP dla swoich celów. Tak więc znów ręka wyciągnięta do porozumienia zawisła w powietrzu, o czym mówił w swoim wystąpieniu na VI plenum KC gen. Jaruzelski.

Na posiedzeniu KK NSZZ „Solidarność" w Radomiu ścierały się różne tendencje: od względnie umiarkowanej do wzywającej do natychmiastowego strajku generalnego. Zrodziły się też dwa projekty uchwał. Zwyciężył bardziej radykalny. Świadczy to o układzie sił w „Solidarności", mówi o konkretnych zagrożeniach, potwierdza, że najbliższe dni będą miały wpływ na dalszy przebieg wydarzeń.

W uchwale radomskiej jest kilka punktów, na które mówca zwrócił uwagę. Pisze się, że władze nasiliły represje antyzwiązkowe, podając dwa przykłady, w tym jeden WOSP. Jest to oczywiście teza nieprawdziwa. Po drugie — „władze torpedują próby rozwiązania konfliktu radomskiego". W jaki sposób? Sama uczelnia ma swoje problemy i ona powinna je rozwiązać. Po trzecie — „dalsze pertraktacje w sprawie Frontu Porozumienia Narodowego stały

się bezprzedmiotowe". Gdy pisze się
porozumienia trzeba wyraźnie nap
jej zagraża, potrzebne są polemiczne
kacje. Chcemy Frontu Porozumienia
dowego i dlatego przeciwstawiamy
raźnie tym, którym ten front nie
da. Jest też zapowiedź, że „gdy
uchwali ustawę o nadzwyczajnych
mocnictwach dla rządu związek
24-godzinnym strajkiem, a w przy
skorzystania przez rząd z tych up
— strajkiem powszechnym". W sytu
jakiej znajduje się Polska, strajki
zawsze. Mówi się także o „przyzna
łecznej Radzie Gospodarki Narodowe
petencji pozwalających sprawować
wistą kontrolę nad poczynaniami
Innymi słowy „Solidarność" chce
drugi rząd, nadrząd, by dyktować
jak powinna się ona zachowywać.

Jest wreszcie mowa w tej uchwal
stępie „Solidarności" do środków ma
przekazu". Czy rzeczywiście „Solid
nie ma możliwości wypowiadania
przecież tygodnik „Solidarność", jest
nik „Jedność" w Szczecinie, tygod
Jastrzębiu. Wkrótce powstaną pod
Gdańsku i Krakowie. Są też
wewnątrzzwiązkowe, które w więks
zajmują się wcale sprawami związ
W prasie RSW pracują dziennikarze
kowie „Solidarności". W ich tekstac
można nieraz odczytać dużą dozę
dla związku. W radiu i telewizji ta
rusza się problemy „Solidarności"
bliższym czasie emitowanych będzie
gramów telewizyjnych, w których w
działacze tego związku.

To jednak związkowi nie wystarcza
dzi mu bowiem o zdominowanie
masowego przekazu, o przejęcie ich
dostęp do nich. Nie chcą audycji
gramów, w których występowaliby
nie z innymi siłami społecznymi. Ch
w telewizji naczelną redakcję pro
telewizyjnych podległą wyłącznie „S
ności", a od Komitetu do Spraw R
Telewizji zależną tylko finansowo.
żądanie dotyczy też naczelnej redak
lidarności" w Polskim Radiu. W
które nie są organami partii, chcą u
rubryki autonomiczne, takie „red
redakcji".

Nie ma żadnego zakazu dotyczące
nia w prasie czy emitowania w ra
programów mówiących o poczy
związkowych, nie pozwolimy jedna
„Solidarność" podważała struktury p
we. Na podstawie ustawy o cenzu
lidarność" w swojej prasie może p
chce, ale prasa partyjna jest i po
prasą partyjną.

Wiele pretensji zgłasza „Solidarno
adresem niektórych dziennikarzy
reprezentujących partyjną linię pol
„Solidarność" domaga się ich odw
Zastanówmy się. Gdy nie potrafimy
tych ludzi, w przyszłości możemy
trudności z kadrami dziennikarskimi

Środowisko dziennikarskie ma swo
blemy. Dziennikarze mają pretensje
bie, do dawnych dysponentów z lat
dziesiątych, gnębią ich wyrzuty su
są rozgoryczeni. Choć nie wszyscy
kowo odpowiadają za to, co działo
przeszłości. Byli publicyści, byli red
naczelni, którzy drukowali artykuły
czne, sygnalizujące pewne zjawiska.

To rozgoryczenie środowiska dzie
skiego wykorzystywane jest przez p
nika politycznego. Namieszał on w
części środowiska dziennikarskiego
miejąc rozgoryczenie publicystów
podkreślić, że przecież wiele się z
sytuacja jest nowa, a dziennikarze
to zrozumieć. Krytyka, owszem,
trzebna. To prawda, co mówił Ma
„krytyka błędów rewolucji jest n
metodą jej umacniania", ale i to jest
dą, że rewolucja, która nie przeci
się kontrrewolucji nie może zwycięży

W prasie, radiu i tv obowiązuje, pr
trzymaniu linii porozumienia, linia
przeciwko tym, którzy nie chcą soc
i porozumienia, którzy przeciwstaw
polityce partii.

Na zakończenie kilka słów o info
Padające z tej trybuny krytyczne u
uzasadnione. Bez dobrej informacji
gra się walki politycznej. Czy należy
pozostawiać bez komentarza? W
gdy przeciwnik prowadzi ostrą wal
tyczną, atakuje i kłamie, ważnej in
cji powinien towarzyszyć komentarz
przekonujący.

Potrzeba nam więcej, lepszej i
informacji. Wydział Prasy, Radia i Te
KC zrobi wszystko, by usprawnić je

Przywracajmy partii siłę działania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

i informacji — jest więc istotnym warunkiem zwiększania ideowej aktywności wojewódzkiej organizacji partyjnej.

W zebraniu Komitetu Wojewódzkiego uczestniczył liczny aktyw wojewódzki, w tym I sekretarze terenowych instancji partyjnych z całego regionu. Udział wzięli również: Lesław Tokarski — kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji oraz Włodzimierz Natorf — kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR.

Referat na temat: „Doskonalenie systemu informacji i propagandy — warunkiem wzrostu aktywności ideowej wojewódzkiej organizacji partyjnej", wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Władysław Kmitowski. Omówienie zamieszczamy na str. 3.

W dyskusji głos zabrało 17 towarzyszy. Zakończyło ją wystąpienie Lesława Tokarskiego. Omówienie poszczególnych wypowiedzi zamieszczamy na str. 3—4.

Przyjęto uchwałę precyzującą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w zakresie doskonalenia systemu informacji i propagandy.

W sprawach organizacyjnych uzupełniono skład Komisji Ideologicznej Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zgodnie z nowym statutem, zatwierdzono także kandydatury kierowników poszczególnych wydziałów KW PZPR. Zostali nimi: Kancelaria KW — Sławomir Dusza, Wydział Administracyjny — Marek Kwieciński, Polityczno-Organizacyjny — Józef Stara, Kadr — Andrzej Ciszek, Ogólny — Jerzy Kilian, Nauki, Oświaty i Kultury — Zbigniew Dulewicz, Społeczno-Ekonomiczny — Stanisław Nowak oraz Społeczno-Rolny — Antoni Baryła.

Obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Spotkanie w KC PZPR

Sekretarz KC PZPR Marian Orzechowski przyjął grupę pracowników Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR z sekretarzem naukowym tej uczelni Lwem Moskwiczowem. Radzieccy uczeni podzielili się swymi wrażeniami ze spotkań jakie odbyli w instancjach partyjnych i zakładach pracy, żywo interesując się sytuacją społeczno-polityczną Polski. M. Orzechowski poinformował przybyłych o podstawowych problemach politycznych i głównych zadaniach frontu ideologicznego po IV plenum KC PZPR. (PAP)

Wyjaśnienie Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych

Dostosowanie zasad wcześniejszego przechodzenia na emerytury do potrzeb gospodarki

W związku z ukazaniem się 16 listopada br. nowego rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczególnych zasad przechodzenia na emeryturę pracowników uspołecznionych zakładów pracy w okresie do końca br. — Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przekazało PAP dodatkowe wyjaśnienia w tej kwestii. Z przekazanych informacji wynika, że rozporządzenie to, tak jak i poprzednie z lipca br. (Dziennik Ustaw nr 19, poz. 95) dotyczy tych pracowników, którzy spełniają warunki do wcześniejszego przejścia na emeryturę do końca br. Nowe rozporządzenie stwarza podstawy do rozwiązania przez zakłady stosunku pracy z osobami objętymi tymi uprawnieniami w terminie przedłużonym do końca 1982 r.

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie informuje MPPiSS stwarzając dla wielu grup pracowniczych możliwość przejścia na emeryturę, uzależniało skorzystanie z takiego uprawnienia od rozwiązania stosunku pracy do końca br. drogą jej wypowiedzenia lub na mocy porozumienia stron. Wprawdzie w poprzednim rozporządzeniu dawano zakładom środki prawne dla zatrzymania fachowej kadry pracowników, w praktyce jednak dyrekcje zakładów, unikając stwarzania konfliktowych sytuacji, generalnie wyrażały zgodę na rozwiązywanie umów o pracę w drodze porozumienia stron. Spowodowało to w wielu zakładach zagrożenie w postaci odpływu nadmiernej liczby wykwalifikowanych pracowników z końcem br. W takiej sytuacji brak byłoby czasu na odpowiednie przygotowanie nowych kadr zajmujących zwalniane stanowiska pracy. Sytuacja wystąpiła m.in. w takich dziedzinach produkcji jak przemysł włókienniczy, hutnictwo, a także w kolejnictwie i wielu instytucjach.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 16 listopada br. ma więc na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania zakładów pracy, w których liczba pracowników zamierzających przejść na wcześniejszą emeryturę była zbyt duża ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia. Wprowadzona zmiana pozwala na przedłużenie o jeden rok procesu wcześniejszego przechodzenia pracowników na emeryturę i umożliwia sukcesywne zastępowanie kadr przez nowych wykwalifikowanych pracowników.

(PAP)

Tradycja górniczej „Barbórki"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

zorganizowano akademię. W czasie tych uroczystości 10 pracownikom wręczono brązowe i srebrne odznaki „Za zasługi dla transportu PRL", zaś 12 dalszym osobom — przyznano odznaczenia związkowe. Ponadto pracownicy z własnych pieniędzy ufundowali dla przedsiębiorstwa sztandar załogi. Wieczorem tego samego dnia w Wiśniówce odbyła się całonocna zabawa dla górniczej braci. A więc i w tym przedsiębiorstwie skromniej obchodzono w br. „barbórkowe" święto. Choć warto dodać, że wszystko wskazuje na to, iż plan wydobycia br. w Kopalniach Skalnych — zostanie wykonany.

★

Obchody tegorocznej „Barbórki" z pewnością potrwają jeszcze kilka dni. Na przykład 12 bm. Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa w

Kielcach — jak infor
go sekretarz, Adam A
zorganizuje w sali NO
swoich członków trad
spotkanie w tzw. ka
piwnej.

★

W województwie ra
tylko dwa przed
stwa działają na
górniczego święta: Sz
kie Kamieniołomy ora
niołom Cementowni „Pr
W tym pierwszym, te
„Barbórkę" obchodzono
skromnie. Członkowie
oraz przedstawiciele
„Solidarności" i bra
odwiedzili załogi poszcz
zakładów w miejscach
cy. Zasłużonym prac
złożono życzenia, wręc
grody oraz dyplomy
stopni górniczych.

Główne uroczystości w
niołomie Cementowni
jazd" odbyły się w
Zainaugurowała je
msza święta w Wierzb
czas której poświęcono
Zakładowej Komisji
ności". Na terenie zakł
była się okolicznościow
demia.

a partyjnym zebraniu

Bywa i tak

— Spotkaliśmy się, aby o- wić sytuację polityczno- ołeczną naszego kraju, edyskutować treść wystąnia Biura Politycznego KC PR, a także przyjąć w poczet członków partii dwoje warzyszy, odbywających w szej organizacji staż kandacki. Tymi słowami sekrerz OOP nr 5 KZ PZPR kieckiego Węzła kolejowego — nryk Krzysztofik — rozpoął zebranie partyjne. Frekencja słaba. Wraz z upływem czasu przybywa członw OOP, niemniej jednak liczba nie osiągnie nawet owy należących do organicji.

Zebranie trwa. Organizacja typowa. Instruktorzy, konerzy, pracownicy administracji reprezentują średni dzór techniczny i adminiacyjny DOKP w Kielcach.

Sekretarz omawia sytuację kraju.

— Z uchwał Komitetu Cenlnego PZPR wynikają obowiązki członków partii — wierdza. Idea porozumienia zystkich, którzy nie są eciwni socjalizmowi, to aszczyzna także dla naszych iałań. Następnie czyta wyąpienie Biura Politycznego C PZPR do podstawowych ganizacji partyjnych. Ludie słuchają wyraźnie zmęeni po całodziennej pracy. ystąpienie jest długie. Pom zaczyna się dyskusja.

● Członkowie partii — ówi Jadwiga Łabuda — ponni dawać przykład. Trzeprzybliżyć partię do prawników naszego zakładu. otrzebne jest zebranie oarte. W ten sposób uda rozbić mur nieufności ędzy ludźmi. Może położy kres bezsensownym plotm.

● Na kolei strajki nie są ęste — stwierdza Marian Matyszczak. Nie jestem za ustawą o zakazie strajków. Moim zdaniem, o strajku większością głosów, w głosowaniu tajnym, powinni decydować pracownicy zakładu.

● Nie powinniśmy podejmować żadnych uchwał — mówi Anastazy Stępień. My tu „na dole" nie jesteśmy w stanie przewidzieć co będzie jutro. Jeżeli coś ustalimy to i tak nikt nie będzie się z tym liczył. Rząd rozmawia z „Solidarnością" i dobrze. Poczekajmy na wyniki rozmów.

● List doszedł do nas zbyt późno. Dostaliśmy go — wtrąca sekretarz — dopiero 27 listopada. — No, właśnie kontynuuje — Tadeusz Skobel. Jest to doskonały przykład na to jak wygląda przepływ informacji. Jest zbyt powolny. Dlatego „Solidarność" często nas wyprzedza. To trzeba zmienić.

● Bez oglądania się na wytyczne Biura Politycznego i Komitetu Centralnego trzeba działać — stwierdza sekretarz. Może wystąpimy z apelem do załogi w sprawie reformy kolei i wyboru rady robotniczej?

Jest już późno. Zebranie trwa prawie trzy godziny. Obecni członkowie organizacji nie mogą ze względu na niską frekwencję podjąć uchwały. Swoje uwagi precyzują w formie wniosków. Popierają linię porozumienia. Krytycznie wyrażają się o obiegu informacji. Wystąpienie Biura Politycznego otrzymali zbyt późno. Ich zdaniem, nie tak powinna wyglądać konsultacja z organizacjami partyjnymi. Chcą być informowani o zamierzeniach na tyle wcześniej, aby mogli faktycznie uczestniczyć w decydowaniu o losach partii i kraju. Postanawiają przeprowadzić rozmowy z nieobecnymi, aby dowiedzieć się jaki jest ich stosunek do partii. Nie chcą, aby absencją uniemożliwiali im sposób podejmowania uchwał co w konsekwencji powoduje wyraźne osłabienie pracy organizacji.

Po zebraniu rozmawiam z sekretarzem. Pytam o powody nieobecności: — Wielu z członków naszej organizacji mieszka i pracuje na krańcach obszaru działania Rejonowej Dyrekcji Kolei, inni z nieobecnych mają zajęcia, są usprawiedliwieni. Na niską frekwencję na zebraniu ma także wpływ niefortunny system organizacji KZ PZPR w DRKP. Jest bowiem kilka KZ PZPR, a członkowie partii należą do nich nie na zasadzie terytorialnej, a więc do organizacji znajdujących się w pobliżu miejsca zamieszkania, lecz zorganizowani są służbami, Np. w mojej OOP, przede wszystkim są pracownicy służb eksploatacyjnych. Aby to zmienić należałoby, moim zdaniem, dokonać przemieszczeń członków naszej i innych OOP do KZ PZPR znajdujących się w pobliżu ich miejsca zamieszkania.

RAFAŁ WILNIEWCZYC

Nowe zasady w prywatnym ruchu turystycznym do i z Czechosłowacji

Jak dowiaduje się PAP z dniem 7 grudnia br. wprowadzone zostają przez władze CSRS nowe zasady w prywatnym ruchu turystycznym do i z Czechosłowacji. Podróże takie będą mogły się odbywać jedynie w oparciu o zaproszenie potwierdzone przez kompetentne organa CSRS. Wyjątki od tych zasad dotyczyć mogą jedynie wypadków losowych. Dotychczas obowiązujące zasady podróży, dotyczące obywateli polskich zatrudnionych w CSRS pozostają bez zmian. Decyzją władz czechosłowackich rozszerzone zostaną na tranzytowy ruch osobowy obowiązujące dotychczas zakazy wywozu z CSRS towarów i artykułów żywnościowych.

(PAP)

Akcja plakatowa w Opolu

Jak informuje Komenda Wojewódzka MO w Opolu — 5 bm. w południe na ulicach Opola grupa osób prowadziła akcję plakatową. Plakatujący nie posiadali wymaganego zezwolenia oraz odmówili interweniującym funkcjonariuszom MO okazania dokumentów osobistych. Milicjanci zatrzymali 21 osób, które przewieziono do Komendy Miasta MO w Opolu. W trakcie zatrzymywania, wobec stawiania czynnego oporu, zastosowano środki przymusu bezpośredniego. Po wyjaśnieniu okazało się że wśród zatrzymanych — obok mieszkańców Opola — były osoby z innych rejonów kraju, członkowie NSZZ „Solidarność". O godzinie 15.30 wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni. Ze względu na treść, którą zawierały plakaty zakwestionowano je i zabezpieczono. W powyższej sprawie miejscowa prokuratura prowadzi postępowanie wyjaśniające.

(PAP)

Rachunek za... wszystko?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Czekano na nie w atmosferze podniecenia. Wiadomo, gazety przystępowały już do druku wielkich nakładów, a z Radomia nie nadeszły dalsze informacje. Radiosłuchacze i telewidzowie szli spać nieświadomi tego, co zadecydowano w Radomiu. I właśnie wówczas późnym wieczorem pojawienie się na schodach któregokolwiek z działaczy czy ekspertów stawiało na nogi prasę.

Pierwszy wyszedł z posiedzenia ekspert red. Mazowiecki. Coś tam powiedział o strajku ostrzegawczym, a także ciągłym. Odsyłał do komunikatu, który jest właśnie w opracowaniu. Ta jednak szczątkowa informacja wystarczyła, by obsługujący zagraniczne rozgłośnie popędzili już biegiem do jedynego telefonu. „Kablowali" przede wszystkim zdania zaczynające się od: Wałęsa, Mazowiecki, Strajk.

Nieco później jak strzała przemknął Lech Wałęsa w towarzystwie rzecznika prasowego Komisji Krajowej pana Brunne. Dziennikarze byli zaskoczeni. Rychło jednak rozeszła się pogłoska, że Wałęsa został przegłosowany. Stanowisko, jakie Prezydium KK wypracowuje opiera się na projekcie eksperta Karola Modzelewskiego. Wkrótce i ten ukazał się publicznie, a przed wyjazdem zamknął się z grupką dziennikarzy w pokoiku z telefonem, gdzie odczytał im komunikat. I znów popłynęły w eter różnojęzyczne relacje, które stały się miarodajnym źródłem m.in. dla BBC, „Głosu Ameryki", „Wolnej Europy". Dziennikarze krajowi czekali na oficjalny komunikat. Mówiono im, że nanosi się poprawki.

Komunikat ogłoszono przed godziną 1 w nocy. Zawierał stanowisko w czterech istotnych kwestiach: rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w ostatnich tygodniach i dniach, tzw. rządowego prowizorium systemowego, ewentualnej ustawy sejmowej o nadzwyczajnych uprawnieniach dla rządu i warunkach, od których spełnienia zależy porozumienie społeczne.

Wymowny to tekst. Trudno w nim doszukać się sformułowań odpowiadających hasłu „jak Polak z Polakiem" czy też zasadom ustalonym podczas spotkania gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem Józefem Glempem i Lechem Wałęsą. Przywódca związkowy pierwszy zresztą wycofał się z idei porozumienia, mówiąc o tym publicznie w hali „Radoskóru". Gremium kierownicze „Solidarności" jakby się wydawało — pozostawiło jeszcze uchyloną furtkę. Zresztą w najbliższy wtorek zbiera się na posiedzeniu Komisja Krajowa — to stanowisko zostanie skonsultowane.

A sam komunikat?

„Władze partyjno-państwowe wykorzystują negocjacje ze związkiem oraz ideę porozumienia narodowego dla wprowadzenia społeczeństwa w błąd. Rozmowy nad kluczowymi postulatami „Solidarności" (kontrola zasobów żywności, samorząd terytorialny, reforma gospodarcza, praworządność, dostęp do środków masowego przekazu) okazały się bezowocne. Rząd zaskoczył związek wnosząc do Sejmu projekt tzw. prowizorium systemowego, które godzi w podstawowe interesy ludzi pracy. W okresie negocjacji władze nasiliły akcje represji antyzwiązkowych, czego przejawem stało się pobicie uczestników grupy plakaciarzy w Chorzowie oraz akcja MO na Wyższą Szkołę Oficerską Pożarnictwa w Warszawie. Uzasadniony strajk studentów jest rozmyślnie przedłużany przez władze, które torpedują próby rozwiązania konfliktu radomskiego. Co więcej VI plenum KC postanowiło przeforsować w Sejmie ustawę o środkach nadzwyczajnych, utrzymując treść tej ustawy, która może zaważyć na losach Polski — w tajemnicy przed narodem. Rozmowy o porozumieniu narodowym wykorzystane zostały przez stronę rządową jako parawan przysłaniający przygotowania do ataku na związek w tej sytuacji dalsze pertraktacje na temat porozumienia narodowego stały się bezprzedmiotowe".

W zasadzie ten fragment mówi wszystko. Pozostałe punkty są już jego rozwinięciem, z tym, że w ostatnim określono siedem „minimalnych" warunków porozumienia społecznego, które ma umożliwić wspólne skuteczne wyjście z kryzysu. Chodzi o wycofanie się władzy ze wszystkich represji antyzwiązkowych, przedstawienie Sejmowi projektu ustawy o związkach zawodowych w wersji „Solidarności", wycofanie się z tzw. prowizorium systemowego, przeprowadzenie demokratycznych wyborów do rad narodowych wszystkich szczebli (w tym przedterminowych do WRN) oraz podporządkowanie im administracji terytorialnej, ustanowienie związkowej kontroli nad gospodarką, przyznanie Społecznej Radzie Gospodarki Narodowej kompetencji umożliwiających realny wpływ na decyzje rządowe i kontrolę nad polityką społeczno-gospodarczą, zapewnienie tej Radzie, „Solidarności" Kościołowi i innym ośrodkom opinii publicznej dostępu do radia i telewizji.

Nie znalazło się, niestety, w tym komunikacie miejsca na obiektywną ocenę sytuacji, na rozsądek. Wszystkiemu winien jest rząd, który chce naród zniewolić, zagłodzić i Bóg wie co jeszcze.

Jak taka argumentacja jest jednostronna, krańcowa?

Podczas piątkowej i sobotniej dyskusji na tematy reformy gospodarczej przed kamerami telewizyjnymi przedstawiciele grupy negocjacyjnej „Solidarności" na pewno nie wypadli jako ludzie posiadający wyłączną rację, podobnie zresztą jak eksperci rządowi z prof. Sadowskim na czele. Sytuacja gospodarcza jest trudna, brakuje wielu surowców i materiałów. Stąd próba szukania wyjścia, otwartego nadal także dla propozycji „Solidarności".

Albo strajk studentów rzekomo rozmyślnie przedłużany przez władze... Powiedzmy inaczej: czy strajk ten istotnie był jedynym wyjściem, czy był potrzebny?

I zabrakło w komunikacie próby obywatelskiego skomentowania psychozy strajku. Nie bąknięto nawet, że mogą one również przysparzać określonych kłopotów, potęgować podejrzenie i nieufność, co do intencji ich inspiratorów i organizatorów.

Przy takim rozumowaniu, podejściu trudno o jakąkolwiek płaszczyznę faktycznego porozumienia. A porozumienie w interesie całego narodu jest niezbędne i nikt nie ma prawa go odrzucać. U jego podłoża zaś muszą znaleźć się — obiektywna ocena tego co się dzieje, polityczny rozsądek i rzeczywista dobra wola.

JERZY FIGAS
MIECZYSŁAW KACA

„Co z reformą?"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rzedsiębiorstwa muszą boiem wiedzieć co je czeka w edalekim już 1982 r. Zgodzili ę z tezą, że proponowane na rzyszły rok rozdzielnictwo eficytowych materiałów nie st zgodne z duchem reformy, le w obecnej sytuacji kraju rudno byłoby pokusić się o ne rozwiązanie. Prof. Zdziaw Sadowski podsumował n fragment dyskusji stwierdzeniem, iż autorzy rozwiązań szukali najlepszego ze ych wyjść.

Dyskusję zakończyły wypowiedzi przedstawicieli obu tron. J. Merkel stwierdził, że decyzje o przesłaniu projektów ustaw będących istotą reformy do Sejmu i o podjęciu uchwały na temat działania przedsiębiorstw w przyszłym roku są wyłącznie decyzjami rządowymi. Prof. Zdzisław Sadowski swój wywód zakończył natomiast stwierdzeniem, iż kółka nowego mechanizmu gospodarczego zaczną się kręcić i dawać pożądane rezultaty, jeśli będzie istniało współdziałanie wszystkich zainteresowanych stron, a więc m.in. rządu i „Solidarności". Chęć współpracy ze związkiem rząd zawarł m.in. w zapisie swojej uchwały, która mówi, iż rząd zobowiązuje się do wprowadzania ewentualnych poprawek lub do nowelizacji tekstu.

(PAP)

Projekty ważnych ustaw

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

* * *

W sobotę na wspólnym posiedzeniu sejmowych komisji Spraw Ustawodawczych oraz Pracy i Spraw Socjalnych ustalono tekst projektu ustawy o związkach zawodowych, który będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Sejmu.

Warto przypomnieć, że prace nad projektem ustawy trwają już ponad rok. W czerwcu br. odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie projektu. Następnie prace podjęła sejmowa podkomisja pod przewodnictwem prof. **Włodzimierza Berutowicza.** Uwagi podkomisji, która odbyła w krótkim czasie 18 posiedzeń, były obecnie przedmiotem 2-dniowych obrad wspomnianych komisji.

(PAP)

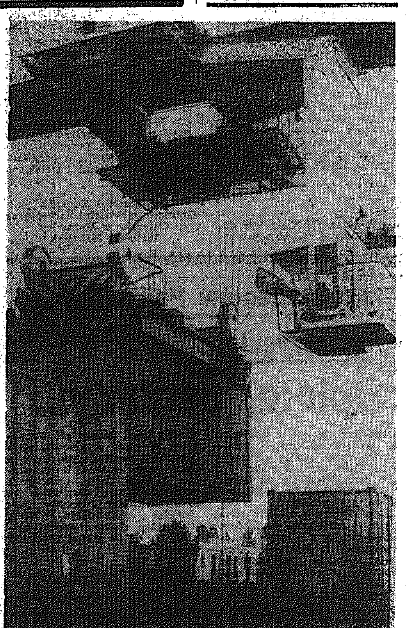

Przeładunki w Małaszewiczach

W przygranicznym, suchym porcie przeładunkowym Małaszewicze (woj. Biała Podlaska) sezon trwa przez cały rok. Przeładowuje się tu obecnie m.in. zboże, nawozy sztuczne, maszyny i urządzenia, a także rudę dla Huty „Katowice". Ogółem w ruchu tranzytowym i docelowo do Polski przez port w Małaszewiczach przechodzi rocznie około 10 milionów ton towarów.

Na zdjęciu: baza przeładunku kontenerów.

CAF — Jaśkiewicz

Komunikat grupy mediacyjnej dotyczący negocjacji w sprawie konfliktu WSI w Radomiu

5 bm. kontynuowane były w Warszawie rozmowy między delegacjami komitetu strajkowego NSZZ „Solidarność", komitetu strajkowego studentów WSI Radom a delegacją uczelnianego komitetu protestacyjnego pracowników i studentów WSI Radom przy udziale przedstawicieli Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Konferencji Rektorów Szkół Wyższych w charakterze mediatorów. Posiedzeniu przewodniczyli prof. **Zbigniew Osiński** z ramienia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz prof. **Władysław Fiszdon** z ramienia Konferencji Rektorów.

Delegacjom stron towarzyszyły grupy doradców, obecni byli obserwatorzy.

Grupa mediatorów przedstawiła projekt porozumienia oparty na dotychczas prowadzonych negocjacjach. Strony zaakceptowały propozycję, przyjmując ją jako punkt wyjścia do uzgodnienia ostatecznego tekstu. Strony wniosły kilka własnych sformułowań niektórych punktów projektu. Mimo że sformułowania te nie dotyczą zasadniczych problemów, były one na tyle istotne dla obu stron, że porozumienie nie mogło zostać podpisane.

W tej sytuacji mediatorzy postanowili przygotować sprawozdanie ze swej działalności które zostanie przekazane wraz ze wszystkimi wersjami porozumienia Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Konferencji Rektorów oraz ministrowi nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Jednocześnie grupa mediacyjna postanowiła przekazać wersję projektów porozumienia wraz z oświadczeniami i komentarzami stron wszystkim uczelniom w kraju w celu zapoznania środowiska akademickiego ze stanem mediacji.

Mediatorzy wyrażają przekonanie, że strony konfliktu są w stanie uzgodnić ostateczny tekst porozumienia i rozwiązać konflikt w najbliższym czasie.

(PAP)

Z OSTATNIEJ CHWILI

„Słowo" otrzymało deklarację Konwentu Seniorów — skupiającego profesorów i docentów stwierdzającą, iż stan zagrożenia bytu uczelni jest faktem. W związku z tym Konwent Seniorów w imię nadrzędnych racji uważa za niezbędne: uelastycznienie stanowisk stron w stopniu umożliwiającym otwarcie bram budynków i drzwi sal wykładowych, uznanie wysiłku działań komisji mediacyjnej powołanej z grona najwybitniejszych uczonych Polski i pełne przyjęcie wynegocjowanych ustaleń, podjęcie normalnych zajęć przez wszystkich pracowników uczelni, aktywne działanie całej społeczności uczelni w wygaszaniu nawet drobnych ognisk zapalnych prowadzących do dalszej polaryzacji środowiska. Konwent Seniorów za zgodą stron gotów jest pełnić rolę gwaranta wewnętrznego już wynegocjowanych ustaleń. Deklarację podpisał przewodniczący doc. dr hab. inż. ALEKSANDER SALA.

Oświadczenie w sprawie wydarzeń w zakładzie karnym w Kamińsku

Rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości nadesłał do PAP następujące oświadczenie:

W związku z zakończeniem prac komisji powołanej przez ministra sprawiedliwości dla ustalenia przyczyn i przebiegu wypadków w zakładzie karnym w Kamińsku, które przedstawiono obszernie na konferencji prasowej w dn. 13 listopada br., Ministerstwo Sprawiedliwości w uzupełnieniu już przekazanych danych informuje o ustaleniach komisji dotyczących przyczyn buntu oraz o sformułowanych przez nią wnioskach. Komisja ustaliła, iż bunt skazanych przyniósł duże straty moralne i materialne. Znacznemu zniszczeniu uległ zakład karny w Kamińsku, powstały wielomilionowe straty, a akcja przeciwdziałająca samouwolnieniu się więźniów doprowadziła do dwóch wypadków śmiertelnych wśród skazanych oraz zranienia pięciu funkcjonariuszy i pięciu skazanych.

Bunt stłumiono, zapobiegając nieobliczalnym skutkom jakie mogłyby powstać w wyniku samouwolnienia się 1200 recydywistów.

Komisja ustaliła, że bezpośrednią przyczyną buntu była odmowa podjęcia pracy przez skazanych oraz ich reakcja na zastosowane w związku z tym kary dyscyplinarne. Obszernie zanalizowane zostały tło, przebieg i różnorodne przyczyny buntu. Po wyjeździe komisji w wyniku poczynionych przez nią ustaleń podjęto szereg decyzji organizacyjnych i personalnych w celu rozładowania panującej tam konfliktowej sytuacji, a także dla stworzenia właściwych warunków pracy resocjalizacyjnej.

Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęło sprawozdanie wyrażając podziękowanie dla komisji a po rozważeniu wniosków dotyczących całego więziennictwa na posiedzeniu w dniach 14 i 21 listopada br., podjęło szereg konkretnych decyzji. Oto najważniejsze z nich: postanowiono przyspieszyć prace nad zmianami prawa karnego. Wprowadzane są w życie postanowienia zarządzenia ministra sprawiedliwości o społecznych radach penitencjarnych.

Zintensyfikowany zostanie sądowy nadzór penitencjarny m.in. poprzez podwojenie liczby sędziów ds. penitencjarnych. Minister sprawiedliwości zwróci się do prokuratora generalnego PRL o wzmocnienie prokuratorskiego nadzoru nad działalnością zakładów karnych. Rada Pomocy Postpenitencjarnej przy ministrze sprawiedliwości wypracuje niezbędne środki dla łagodzenia trudności w zakresie niesienia pomocy osobom opuszczającym zakłady karne. CZZK podejmie niezbędne działania zmierzające do integracji wszystkich działów służby w zakładach karnych i podniesienia rangi działów penitencjarnych.

Poddany zostanie weryfikacji system rekrutacji oraz doskonalenia zawodowego kadry służby więziennej.

Rozszerzona zostanie możliwość otrzymywania paczek przez skazanych i poczęstunku na widzeniach oraz dostarczania papierosów oraz środków higieny osobistej.

Instytut Badania Prawa Sądowego do programu na rok 1982 wprowadzi temat: „Metody rozwiązywania konfliktów w zakładach karnych".

Raport o stanie więziennictwa, skierowany został do Sejmu, gdzie rozpatrzą go właściwe komisje.

Jednocześnie Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości uznało za konieczne uświadomienie skazanym i społeczeństwu, że dążenie do samouwolnień z zakładów karnych lub podżeganie do tego jest przestępstwem, które pociągać będzie za sobą wszelkie konsekwencje przewidziane prawem. Niezależnie od ustaleń komisji organy prokuratury prowadzą postępowanie karne.

W spółdzielniach pracy po reformie

Drobiazgi wracają na rynek

SOLNICZKI, pojemniki na mąkę, cukier, kasze, szufelki do śmieci, podstawki pod doniczki, lejki — cała rodzina drobiazgów, bez których nie sposób się obejść w domowym gospodarstwie. I jeszcze opakowania do szamponów i past, wieczka na słoiki oraz okładki na książki i zeszyty. Okładek jest aż 14 rodzajów — odkąd reforma wkroczyła do spółdzielczości opłaca się je znowu produkować. Tak zresztą jak pojemniki z polipropylenu — jakiś czas temu znikły z rynku i teraz znów się pojawiają. Spółdzielnia Pracy „Chemiplastyka" w Kielcach, która jest producentem tych wszystkich różności, chwali sobie samodzielność, samorządność, samofinansowanie. Ceny podwyższyła, owszem. Lecz nie przesadnie. Tyle żeby wychodzić na swoje.

— Poprzednio nie opłacało się wytwarzać pracochłonnych wyrobów. Najlepsze były te materiałochłonne, bo im droższy surowiec tym wyższą ustalano cenę, a to „robiło" plan. Dlatego zabrakło bodźców do wykorzystywania odpadów. Woziliśmy je do Końskich, gdzie „Termoplast" przerabiał je na granulat — drogi więc wówczas pożądany. Teraz od lipca br. obowiązuje tzw. mała reforma — główną rolę w niej gra zysk. Warto podejmować się produkcji wszystkiego, co daje dochód. Stąd powrót okładek i pojemników na sklepowe półki. Stąd zainteresowanie odpadami — już nie wozimy ich do „Termoplastu", sami je przetwarzamy. Z dobrymi efektami — za 11 miesięcy br. plan wykonaliśmy w 107 procentach i zaznaczam, że był on wyższy od ubiegłorocznego — mówi prezes Spółdzielni „Chemiplastyka" — **Tadeusz Kaleta.**

Spółdzielnia ostatnio rozwija się, inwestuje. Porzuciła stare pomieszczenia przy ul. Rewolucji Październikowej, przeprowadziła się do nowych na ul. Peryferyjnej. Te nowe powstały w dużej mierze dzięki pracownikom, którzy budowali je systemem gospodarczym. Postawiono budynek, w którym znajduje się warsztat, część socjalna, biuro. Dobudowuje się doń skrzydło, gdzie umieści się stołówkę, szatnie, umywalnie, świetlicę. Także druga część spółdzielni — przy ul. Hauke-Bosaka wzbogaciła się o zaplecze produkcyjne. Jest więc szansa, że artykułów z grupy „1000 i jeden drobiazgów" oraz opakowań, których stale brakuje będzie więcej. Przynajmniej tych ze znakiem firmowym „Chemiplastyki".

ANNA KRAWIECKA

Zmiany kadrowe

Wojewoda kielecki, uwzględniając złożone rezygnacje, odwołał **Ryszarda Michnickiego i Stanisława Witerskiego** ze stanowisk zastępców dyrektora Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego, dziękując im za dotychczasową pracę.

Jednocześnie na stanowiska te powołał:

● **Zbigniewa Czajora,** dotychczasowego radcę prawnego w Wydziale Finansowym Urzędu Wojewódzkiego;

● **Jerzego Królikowskiego,** dotychczasowego kierownika działu handlowego w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich w Kielcach.

Wojewoda kielecki po zasięgnięciu opinii GRN powołał na stanowiska naczelników gmin:

● **w Łagowie — Stanisława Cyrana,** dotychczasowego wiceprezesa zarządu Gminnej Spółdzielni „SCh" w Łagowie;

● **w Koszycach — Stanisława Szymańskiego,** dotychczasowego dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach.

Kronika dnia

Spotkanie przewodniczącego WRN z kierownictwem Kieleckiej Chorągwi ZHP

W ubiegły piątek odbyło się w Kielcach spotkanie przewodniczącego WRN, Ryszarda Zbróga oraz członków Prezydium WRN i MRN z kierownictwem Kieleckiej Chorągwi ZHP. Komendant Kieleckiej Chorągwi, Jerzy Osmólski poinformował o aktualnej sytuacji w ZHP i zamierzeniach organizacji w najbliższym okresie. W dyskusji mówiono m.in. o programie obchodów 70-lecia harcerstwa, przypadającego w roku przyszłym, a także o akcji „Ciekoty" oraz wypoczynku dzieci i młodzieży.

Przewodniczący WRN ze zrozumieniem ustosunkował się do inicjatyw wychowawczych podejmowanych przez kieleckich harcerzy. (j.k.)

Kwalifikacje dla rolników

W Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym w Piekoszowie odbyło się zakończenie kursu rolniczego zorganizowanego przez Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Kielcach. Szkolenie trwało od stycznia br. i obejmowało podstawową wiedzę w zakresie hodowli zwierząt, uprawy roślin, a także bhp. Ponad 60 osobom, głównie młodzieży z podkieleckich gmin, wręczono dyplomy wykwalifikowanych rolników.

Przewiduje się, że przy współpracy z Wydziałem Rolnictwa UW oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania — ta forma zdobywania kwalifikacji zawodowych będzie rozwijana przez WUR w innych gminach województwa. (tmm)

O Froncie Porozumienia Narodowego

Z Tadeuszem Purtakiem — przewodniczącym Oddziału Wojewódzkiego „PAX" w Radomiu rozmawia Mieczysław Kaca

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Czy zmiana nazwy byłaby tym, o co inicjatorom chodzi?

— Zdaję sobie sprawę z minusów FJN. Dotąd była to organizacja od święta, podporządkowana władzom. FJN stał się z czasem przybudówką, fasadą tej władzy. Obecnie rozwija się samorząd, potrzeba nam ogólnospołecznej organizacji, która wyjdzie naprzeciw powszechnej dążności do samorządności narodu.

— I tę rolę spełniałby Front Porozumienia Narodowego?

— Byłaby to swego rodzaju ponadpaństwowa organizacja życia społecznego. Widzę ją jako płaszczyznę wspólnego uzgadniania celów i dążeń, rozstrzygania sporów, spraw konfliktowych.

— Konfliktowość jest niejako cechą narodową Polaków

— Nad tym wszystkim jest jeszcze coś ważniejszego — interes narodowy. Obecnie ujawnia się tendencja stawiania interesu grupowego nad interes ogólnospołeczny. Należy stworzyć płaszczyznę dyskutowania o tych nieprawidłowościach, określania wspólnych celów i podejmowania decyzji możliwych do przyjęcia przez wszystkie siły społeczne, a przede wszystkim te najważniejsze.

— O które panu chodzi?

— Do takich zaliczam działające legalnie partie i niezależne organizmy jakimi są np. związki zawodowe, robotnicze i rolnicze, twórcze itp. Ponieważ niektóre ze stron nie mogą się dogadać, włączyć do tego procesu czynnik mediacyjny o niekwestionowanym autorytecie. Za taki uważam Kościół katolicki. Nie ma on własnych ambicji politycznych, ale jest zwolennikiem polskości i patriotyzmu. Front taki spełni swoje zadanie jeśli przymierze „trzech" sił społecznych okaże się autentycznym.

— Jak to przymierze powinno być tworzone — odgórnie czy odwrotnie — oddolnie?

— Znaleźliśmy się w topieli, z której trzeba wydostać się na brzeg. Dlatego niezbędna jest inspiracja odgórna. Winna ona wyjść od sił przeciwnych konfrontacji, pogłębianiu się kryzysu, przeciwnych głodowi który stać się może naszym udziałem. Dlatego istnieje potrzeba stworzenia grupy inicjatywnej, z której wyłoniłby się komitet czy też Rada Porozumienia Narodowego. Swoich reprezentantów najpierw delegowałyby główne siły społeczne z układu obecnej władzy, „Solidarności" i Kościoła, a potem także pozostałe organizacje polityczno-społeczne.

— Ważne są też kompetencje, uprawnienia proponowanej rady.

— Nie może ona wyręczać ani rządu, ani Sejmu, ani rad narodowych. Jej opinie, wywodzące się z odczuć i potrzeb całego narodu, będą honorowane przez inne ciała przedstawicielskie. Taka rada powinna mieć m.in. wpływ na niektóre decyzje kadrowe.

— Jak się orientuję, uprawnień takich nie miały dotąd ogniwa FJN.

— Moim zdaniem radami porozumienia narodowego można by zastąpić obecne komisje współdziałania partii i stronnictw politycznych.

— Kto winien spełnić rolę inicjatora w województwie, w danym środowisku?

— Inicjatywa powinna wypłynąć od instancji PZPR, jako czynnika wiodącego w życiu politycznym. Jest to duża szansa dla partii. Jeśli jej ogniwa będą się spóźniać, wyręczy je kto inny, tzn. pozostałe organizacje zainteresowane w tworzeniu Frontu Porozumienia Narodowego. Widzę np. pilną potrzebę doprowadzenia do spotkania naszej wojewódzkiej „trójki", tj. I sekretarza KW PZPR, **Bogdana Prusa**, ordynariusza diecezji sandomiersko-radomskiej, ks. **Edwarda Materskiego** i przewodniczącego MKR NSZZ „Solidarność" **Andrzeja Sobieraja.**

— I jeszcze jedno, na jakich zasadach zapadać powinny decyzje na posiedzeniach takich rad?

— Na zasadzie jednomyślności. Jeśli nie udałoby się jej wypracować, należałoby odwołać się do reprezentacji społeczeństwa, narodu, jeśli zaistnieje taka konieczność nawet do referendum.

Rozmawiał

MIECZYSŁAW KACA

Kielce nr 472-55, Radom nr 237-36

Telefonowali do nas

Od 16 listopada sprzedawano cukier na grudzień, a potem ogłoszono, że przysługuje nam dodatkowo pół kilograma.

— Dlaczego są tak sprzeczne i niedokładne informacje? Skoro mówi się, że dostaniemy jeszcze pół kilo cukru na święta, to trzeba od razu powiedzieć w jaki sposób będzie to realizowane.

OD REDAKCJI: — W dniu, kiedy radio i telewizja podały tę wiadomość w redakcji odebraliśmy 22 podobne telefony. Natychmiast połączyliśmy się z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług. Dział Reglamentacji podjął już wówczas decyzje, że na dodatkowy cukier będą dodatkowe kartki. Czytelników naszych oburzyło, i słusznie, takie załatwianie sprawy. Nie można było, wcześniej podjąć tej decyzji, tak by i kupujący cukier za grudzień otrzymali od razu te dodatkowe pół kilograma? Teraz należy drukować dodatkowe kartki rozprowadzić je. Jak olbrzymi jest to koszt, ile ludzi ma niepotrzebne zajęcie! Solidaryzujemy się z naszymi czytelnikami, że tak pracować nie można. A przecież podobne oburzenie było już w związku z dodatkowym przydziałem margaryny i słodyczy.

* ★ *

— Po raz drugi telefonuję, że na rogu ulicy Śląskiej i Armii Czerwonej od kilku tygodni, z pękniętej przypuszczalnie rury wodociągowej, leje się woda.

Adam Z.

* ★ *

— I bm. przez wiele godzin paliły się w dzień lampy na ulicach Ściegiennego, Krakowskiej i Świerczewskiego. Telefonuję, bo jest to częste zjawisko.

Stanisław S.

* ★ *

— Ja i moje sąsiadki chcemy poinformować kierownictwo WSS w Kielcach, że sklep nabiałowy przy ul. Bohaterów Warszawy pracuje bardzo niedobrze, Mleko, pieczywo jest tylko rano.

Stała czytelniczka

* ★ *

— Przy ul. Astronautów 7a remontowano dach. Prace wykonywano wbrew wszelkiej sztuce budowlanej. Poniszczono odgromniki, elewacje. Wokół budynku został straszny bałagan.

Barbara M.

* ★ *

— W sklepach Kielc jest dużo czekolady. Leży od wielu tygodni. Ulegnie zepsuciu! Czy nie należy podjąć decyzji o dodatkowych przydziałach?

M. B.

* ★ *

— Mam proszek „popularny". Nie nadaje się on do użycia, co z nim zrobić, czy mogę go wymienić na inny?

(pytały o to 3 czytelniczki)

* ★ *

— Sklep „Radostowej" przy ul. Hożej w Kielcach jest źle zaopatrywany i w złych godzinach.

Alicja A.

* ★ *

— W związku z informacją w „Słowie Ludu" wyjaśniamy, że kierownicy oraz personel sklepu dostali polecenie o przyjmowaniu każdej ilości butelek po mleku.

Pełnomocnik Zarządu
Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Morawicy
Wojciech Matusiak

PKC o marżach na alkohol

Jak informuje Państwowa Komisja Cen jednocześnie z podwyżką cen napojów alkoholowych z dniem 1 grudnia 1981 r. obniżone zostały stawki procentowe marż gastronomicznych do wysokości zapewniającej dotychczas realizowane kwoty marż w zakładach gastronomicznych.

W odniesieniu do zakładów kat. I, w których do 30 listopada br. marże gastronomiczne były ustalane przez przedsiębiorstwa we własnym zakresie wprowadzono marże maksymalne w wysokości 30 procent.

Po wprowadzeniu tej decyzji w życie przedstawiciele związków zawodowych pracowników gastronomii oraz organizacji handlowych wystąpili z żądaniem utrzymania, mimo podwyżki cen alkoholi — poprzednio obowiązujących stawek marż we wszystkich kategoriach zakładów gastronomicznych.

Państwowa Komisja Cen nie widzi uzasadnienia, żeby w związku z podwyższeniem cen napojów alkoholowych podnosić kwoty marż realizowane przez gastronomię przy ich sprzedaży. I dlatego też postanowiła utrzymać obniżone procentowo stawki marż. Natomiast biorąc pod uwagę specyficzny charakter zakładów I kategorii Państwowa Komisja Cen wyraziła zgodę na przywrócenie w tych zakładach zasady kształtowania marż we własnym zakresie.

Komunikat „Solidarności"

Dzisiejsze zebranie przewodniczących komisji zakładowych odbędzie się w sali Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych Kielce — ul. Armii Czerwonej 105. Początek — godz. 17.

Główne punkty dyskusji obejmować będą zagadnienia rządowego projektu zmiany cen oraz — co jest szczególnie ważne przed najbliższym posiedzeniem Komisji Krajowej — problemy związane z Frontem Porozumienia Narodowego.

JERZY STĘPIEŃ
— rzecznik prasowy

- Wszystkie drogi przejezdne
- W sobotę przerwy w ruchu drogowym w rejonie Jędrzejowa i Sędziszowa
- 250 osób w walce ze śniegiem

Gwałtowny atak zimy

Kielce

Początek grudnia — zima przypuściła gwałtowny atak na teren Kielecczyzny. Śnieg padał niemal bez przerwy od piątku do niedzieli. W ciągu kilku dni i nocy pokrywa śnieżna osiągnęła w niektórych rejonach woj. m.in. Miechowa, ok. 1 m. Drogowcy nie mieli ani chwili wytchnienia, żeby utrzymać przejezdność dróg I, II i III kolejności odśnieżania. Jak poinformował nas dyżurny Ośrodka Dyspozycyjnego Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Kielcach — Franciszek Bolanowski, od soboty wieczorem do niedzieli rano, śnieg uniemożliwił ruch drogowy w rejonie Jędrzejowa (Skroniów — Warzyn) oraz Sędziszowa (droga III kolejności odśnieżania w miejscowości Trzciniec). Skierowano tu ciężki sprzęt oraz wzmocniono obsadę drogowców, dzięki czemu wczoraj przed południem odcinki tych dróg odblokowano.

Wczoraj na drogach obu województw — kieleckiego i radomskiego — pracowało prawie 250 pracowników rejonów dróg publicznych, którzy obsługiwali m.in.: 83 pługi lemieszowe, 2 pługi wirnikowe (jeden odśnieżał drogę Suchedniów — Bodzentyn), 8 równiarek, 63 rozsypywarki piasku i 31 ładowarek. Sytuacja była wczoraj już opanowana, a trasa międzynarodowa E-7, czarna i mokra z niewielkimi wyjątkami, gdzie występowała tzw. śliskość pośniegowa. Z pozostałych dróg zdejmowano błoto, utrudniające jazdę.

Gotowość na drogach obu województw trwa.

Gołoledź i śnieg na jezdni był przyczyną zwiększonej liczby kolizji i wypadków drogowych. Jak poinformował nas oficer dyżurny Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Kielcach, por. **Stefan Smardzewski,** w piątek wydarzyło się 15 kolizji i 2 wypadki drogowe. W sobotę i niedzielę stan jezdni był lepszy, kierowcy dostosowali ponadto swoje umiejętności do warunków na drogach. Stąd w sobotę tylko 5 blaszanek i poślizgów, zaś w niedzielę do godzin popołudniowych tylko 2 kolizje. (KOS.)

Radom

W nocy z czwartku na piątek wystąpiły najobfitsze, jak dotąd, opady śniegu w województwie radomskim. Padało również w kolejną noc oraz w sobotę. Służby komunalne miały więc sporo roboty — utrzymanie przejezdności dróg wymagało zaangażowania całej ilości sprzętu i ludzi.

W REJONIE DRÓG PUBLICZNYCH

Skoncentrowano się na głównych zadaniach — oczyszczaniu tras pierwszej i drugiej kolejności. Szczególnie ciężka była noc z soboty na niedzielę. Dopiero rano udało się opanować sytuację, to znaczy, przywrócić traktom: E-7, T-12, nr 30, czarną, mokrą nawierzchnię. Na pozostałych występowała jeszcze śliskość pośniegowa. RDP otrzymywał wówczas sporo monitów, w tym również informacje o tworzących się zaspach. Na szczęście nie potwierdziły się one. Trzeba było jednak wysłać na odcinek E-7 od Orońska do Jedlińska i Siekluk dwa pługi, urządzenia typu „wuko" i „tytan" do posypywania mieszanką piasku z solą.

Bardzo pracowicie spędzili także ostatnie dni drogowcy ze Zwolenia, Przysuchy i Grójca. W nocy z soboty na niedzielę musieli skorzystać z 13 pługów, 5 piaskarek, 2 pługopiaskarek oraz ładowarek „cyklop" i „białoruś". Ekipa RDP z Radomia miała trochę kłopotów z awariami eksploatowanego sprzętu.

* ★ *

Zwykle w normalnych zimowych warunkach po ulicach miasta jeździ 9 pługów. W piątek oraz w nocy z piątku na sobotę ilość tę trzeba było wzmocnić dodatkowo pięcioma pługami. W tym samym czasie Radom obsługiwało 8 piaskarek, dwa ciągniki i jedna ładowarka. Tyle samo sprzętu zaangażowano w nocy z soboty na niedzielę, bowiem dopiero wczorajszy dzień przyniósł nieco złagodzenia warunków pogodowych. Rzeczywiście — efekty było widać. Wszystkie główne jezdnie zyskały czarną, choć mokrą nawierzchnię. Jedynie mniejsze ulice oraz trasy osiedlowe pokrywało „śnieżne błoto".

Jak zwykle, nie ma za co chwalić dozorców i tych, od których zależy wygląd chodników. Tylko z niektórych odcinków usunięto śnieg lub posypano je piaskiem. Nierzadko więc zdarzały się upadki przechodniów.

Wydział Ruchu Drogowego KW MO w ciągu trzech ostatnich dni (do niedzielnych godzin popołudniowych) zanotował pięć wypadków. Cztery miały miejsce w Radomiu, piąty w Zwoleniu, gdzie samochód osobowy zderzył się z autobusem. W poprzednich — zawinili piesi. Łącznie, 6 osób odniosło rany. (db)

Strajk studentów Politechniki Świętokrzyskiej

Opinie, poglądy...

Atmosferę strajku w Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach najlepiej oddają obwieszczenia. Oto jedno z nich:

„Po zapoznaniu się na miejscu z konfliktem w **WSI** Radom — stwierdzam:

1. Informacje o konflikcie przekazywane dotychczas studentom są tendencyjne i w części nieprawdziwe. 2. Rektora, prof. Hebdę popiera zdecydowana większość pracowników i studentów WSI. To oni nie pozwolili mu odejść mimo że dwukrotnie składał rezygnację. 3. Protest mniejszości jest podtrzymywany przez osoby z zewnątrz uczelni (około 100) i akcją w innych uczelniach. 4. Dobrze zorientowane załogi radomskich zakładów pracy strajku zorganizowanego przez NZS dotychczas nie poparły, a wręcz odwrotnie (co można przeczytać na plakatach w tych zakładach)".

* ★ *

Rozmawiamy z I sekretarzem **Komitetu Uczelnianego PZPR Politechniki Świętokrzyskiej, autorem powyższego obwieszczenia, TADEUSZEM ORŁOWSKIM:**

— Wydaje mi się, że strajku nie podtrzymują już publicznie głoszone jego cele. Ustawa o szkolnictwie wyższym jest w Sejmie, rządowe uzupełnienia do niej są powszechnie znane. Sprawa radomska nie rysuje się już tak ostro, gdyż obydwie strony negocjują. Siłą napędową strajku jest fakt, iż jest on na pewno nowością w życiu wielu polskich uczelni, tym i w PS. Jest to nowe doznanie, nowa forma współżycia środowiska studenckiego, dla wielu przez swą niecodzienność atrakcyjna. Zresztą do tej pory NZS nie miał tak dobrej okazji do integrowania się. Odnoszę wrażenie, że prowadzący akcję protestacyjną na gwałt poszukują nowych, istotnych celów strajku. Nie wiem, czy będzie to konflikt jaki wyniknął w byłej Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa, czy będzie to inny problem. Wyrażam tu swój pogląd obiektywny, bez politycznego zabarwienia. Jako nauczyciel akademicki mam świadomość, że wielu strajkujących nie będzie w stanie nadrobić zaległości w nauce. Stracą oni tym samym z trudem wywalczone miejsca na politechnice. Smutne jest, że młodzież wykazuje samorealizację w destrukcji, a nie w tworzeniu. Żadne społeczeństwo długo tego nie wytrzyma... Padła propozycja ze strony NZS — że aby protestujący nie tracili zajęć, trzeba je zawiesić w ogóle. Nie zgadzam się z tą opinią. Pozbawia ona ciągłości pogłębiania wiedzy tych, którzy nie uczestniczą w akcji strajkowej. Odwiedziłem strajkujących by wyrazić swoje zdanie. Rozmawiałem z nimi jako przeciwnik strajku. Muszę zaznaczyć, że dyskutowaliśmy rzeczowo prezentując swoje racje. Wierzę, iż wszyscy chcemy dobrze, różnimy się co do metod realizacji tego celu.

Następny plakat — oświadczenie **Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego:**

„Prezydium ZNP szanując przekonania tych studentów, którzy uznali za właściwe podjąć działanie strajkowe, uważa jednakże, że wszyscy pozostali powinni mieć zapewnioną możliwość odbywania zajęć zgodnie z rozkładem. Stojąc na takim stanowisku, Prezydium RZ uważa, że decyzja JM rektora w sprawie nieodbywania ćwiczeń audytoryjnych i niektórych ćwiczeń laboratoryjnych, w przypadku braku określonego gremium, jest niesłuszna. Uderza ona bowiem w studentów, którzy nie podjęli strajku"...

* ★ *

Jest też **oświadczenie NSZZ „Solidarność".** Czytamy w nim m.in.: **„Jako przewodniczący Komisji Zakładowej oświadczam, że związek nie będzie uczestniczył w rozpatrywaniu spraw o naruszenie obowiązków służbowych w okresie trwania strajku studenckiego. Strajkiem tym nasze środowisko legitymuje się wobec innych uczelni walczących o sprawę WSI Radom oraz ustawę. Nadużywanie okoliczności towarzyszących strajkowi jest lekceważeniem trudu i ofiarności studentów, biorących udział w strajku. Ponawiam apel o wykorzystanie czasu strajku do nawiązania bliższych kontaktów ze studentami. W szczególności pożądane jest zwiększenie konsultacji merytorycznych i innych form pracy i pomocy dotyczącej zarówno materiału zaległego z poprzedniego semestru, jak również bieżącego".**

W uzupełnieniu dajemy wypowiedź wiceprzewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność", Henryka Stanka: — Członkowie naszego związku moralnie popierają akcję protestacyjną. Wyrazem tego są dyżury pracowników uczelni zrzeszonych w „Solidarności" w miejscu strajku okupacyjnego. Na dwóch wydziałach przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na rzecz protestujących studentów.

ANNA KRAWIECKA
WALDEMAR KOWALSKI

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś poniedziałek — 7 grudnia. Imieniny — Ambrożego i Marcina. Słońce wschodzi — 7.30, zachodzi — 15.23.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO: nieczynny.

KINA

„Romantica" — nieczynne. **„Moskwa"** — nieczynne. **„Robotnik"** — nieczynne. **„Skałka"** — „Ludzie godni szacunku" — wł. l. 18, g. 15, 17 i 19.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra, Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-06, 467-43, 492-68.

Poradnie dyżurne: dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17-21 w niedziele 8—13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11 codziennie w godz. 18—22 Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ulicy Buczka 37/39. Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEA — nieczynne.

Klub MPiK — ul. Szkolna 36a — Galeria 37, wystawa pt. „Kobieta we współczesnej grafice polskiej".

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 6/8 — „Wystawa fotografii dokumentalnych Jana Spalwana".

POSTOJE TAKSÓWEK

Czarnów — ulica Piekoszowska 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Jesionowa — 437-11, Bagażówki ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Domaszowska nr 2(?) — postój samochodów ciężarowych.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pomoc Drogowa	— 981
Pogotowie wod.-kan.	— 994

INFORMACJA USŁUGOWA — 457-41.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Signum Laudis" — CSRS, l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Trzej straceńcy" — ZSRR, l. 12, g. 15.

„Zorza" — nieczynne.

„Przodownik" — Czułe miejsca" — pol. l. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999.

POSTÓJ TAKSÓWEK — telefon 537-92.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Karkonosz i narciarze" — CSRS, bo. g. 15.15. „Każdy umiera w samotności" — RFN, l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Metalowiec" — „Wspólnik" — fr. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 600.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Piorun kulisty" — CSRS, l. 12, g. 15. „Lokator" — fr. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-07[illegible] ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: 53-10, 53-60.

KINA

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Droga szkieletów" — rum. l. 15, g. 15.30, 17.45 i 20. „Antyczne" — „Obcy — 8 pasażer »Nostromo«" — ang. l. 18, g. 16 i 18.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Polonia Restituta" — cz. I, pol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Powrót Robin Hooda" — ang. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

BUSKO: „Zdrój" — nieczynne.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Zagubione dusze" — wł. l. 16, g. 16 i 18.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — nieczynne.

STĄPORKÓW: „Jedność" — „Kariera na zlecenie" — fr. l. 16, g. 16 i 18.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — nieczynne.

MIECHÓW „Gryf" — „Człowiek z żelaza" — pol. l. 12, g. 15.30 i 19.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO: nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Czułe miejsca" — pol. kol. l. 18 g. 9.30, 19.45, „Parszywa dwunastka" — USA, pan. kol. l. 18 g. 11.30, 14.15, 17.

„Pokolenie" — „Posłannictwo z innej planety" — RFN, bo. g. 9, 11 i 13. „Niekończąca się podróż" — wietn. l. 12, g. 15. „Godziny miłości" — szw.-norw. l. 15, g. 17 i 19.

„Hel" — „New York, New York" — USA, l. 15, g. 9, 12, „Klucznik" — pol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Nieme kino" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Nagonka" — jug. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018 pl. Konstytucji 5, nr 67-010 plac Zwycięstwa 10.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO — 251-36, Pogotowie Milicyjne — 997, Pogotowie Gazowe — 992.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godz. 8—21, w sobotę — 8—20 tel. 406-77. Informacja o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-89, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

KINA

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — nieczynne.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Niewinne" — wł. l. 18, g. 16.30 i 18.30.

WARKA: „Przyjaźń" — „Indeks" — pol. l. 15, g. 16 i 18.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Samotnik" — fr. l. 15, g. 16.

PIONKI: „Chemik" — „Człowiek z żelaza" — pol. l. 12, g. 16.30.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 6.00 Sygnały dnia 9.00 Cztery pory roku 11.25 „Grypa szaleje w Naprawie" — fragm. pow. Jalu Kurka 12.25 Muzyka Mazowsza Rawskiego 13.05 Studio Gama 15.05 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 15.35 Muzyczna niespodzianka 16.00 Muzyka i Aktualności 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej 17.10 Radiowe spotkania 17.30 Radiokurier 19.25 Recital Anny Chodakowskiej 19.40 Magazyn międzynarodowy 20.10 Koncert życzeń 20.35 Przeboje sprzed lat 21.20 Edouard Lalo: Symfonia hiszpańska 22.23 Fonoteka Narodowa 23.30 Audycja publicystyczna.

PROGRAM II

10.00 Dla kl. V. J. polski: Rylec, pióro, czcionka 10.25 Kraje i wydarzenia 10.50 Miniatury muzyczne 11.00 Dla szkół średnich. Przysposobienie do życia w rodzinie 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej 12.05 Od poloneza do mazura 12.25 Porady Karoliny Kocowej 12.45 Stara i nowa muzyka wojskowa 13.00 Dla kl. I. Matematyka 13.36 Ze wsi i o wsi 13.51 Słowackie pieśni zbójnickie 14.10 Audycja publicystyczna 14.20 Pieśni Stanisława Moniuszki 14.40 O twórczości dla dzieci 15.00 Władysław Obrochta — skrzypek z Zakopanego 15.10 Ludzie i ich pasje 15.35 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.00 Muzyka renesansu 16.20 Radiowe Technikum Rolnicze 16.35 Obywatele 17.00 Czy znasz swoje prawo? 17.20 Śpiewa Maria Koterbska 17.30 Szersze spojrzenie 17.50 Nikita Magaloff gra miniatury fortepianowe z cyklu „Goyescas" Enrique Granadosa 18.05 Saldo, panie dyrektorze! 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.40 Kalejdoskop nauki 19.30 Radiowy leksykon smyczkowców 20.10 Stanisław Moniuszko „Wesołe kumoszki z Windsoru" 20.20 Dźwiękowy plakat reklamowy 20.30 J. rosyjski (18) 20.45 J. niemiecki (10) 21.00 Nauka — praktyce. 21.20 Wiersze śpiewane: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska 21.40 Idee społeczne i praktyka 22.00 Promenada, przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą 22.30 Zwierzenia wieczorne 22.45 Miejsca, których nie ma 23.35 Z archiwum jazzu.

PROGRAM III

6.30 Między snem a dniem 8.05 Oscar Peterson i skrzypkowie 8.30 Prosto z kraju 8.45 Mikrorecital Charlesa Aznavoura 9.00 „Zły" — 1 odc. pow. Leopolda Tyrmanda 9.10 Utwory kameralne Mozarta 9.55 Nowe wiersze czyta Tomasz Głuziński 10.00 Co kto lubi 10.35 Kiermasz płyt wytwórni „Panton" 11.00 Równi, ale różni 11.30 Kołysanki jazzowe 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow. Jana Śmida 14.00 Sztuka interpretacji skrzypcowej — Keiko Urushihara 15.05 Złote lata swingu 15.30 Nie tylko melodia 16.00 Kongres kultury 16.15 Muzykobranie 16.40 Potyczki historyków 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 18.10 Polityka dla wszystkich 19.00 Tadeusz Konwicki: „Sennik współczesny 19.35 Opera tygodnia. Charles Gounod: „Mireille" 19.50 „Zły" — odc. pow. Leopolda Tyrmanda 20.00 60 minut na godzinę 21.00 W kręgu Paderewskiego 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Laurent Voulzy 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Nowe wiersze czyta Tomasz Głuziński 23.05 Symfonie Brucknera (X).

PROGRAM IV

9.05 Poranek w Studiu Gama 10.00 Czy znasz tę książkę? Rozwiązanie zagadki z dnia 9 listopada Walentin Rasputin: „Pożegnanie z Matiorą" 10.20 Muzyka operowa 11.05 „Iliada" — fragm. epopei Homera 11.25 Muzyczne nowości radiofonii — Paryż 12.25 Utwory fortepianowe Skriabina 13.05 Śpiewa Chór PRiTV we Wrocławiu 13.50 „W Jezioranach" 14.20 Muzyka kameralna XX wieku 15.00 Studio Gama w stereo 16.05 Folklor narodów świata 16.20 Muzyka słuchana zza konsolety — aud. Mieczysława Kominka 18.45 Aktualności polskiej muzyki rozrywkowej 19.25 Giełda płyt. Rock: „Rose Tatoo" 20.00 „Kamienne niebo" — fragm. pow. Jerzego Krzysztonia 20.20 Richard Wagner: „Tristan i Izolda" — akt. III 22.05 Klub Stereo 22.05 23.30 Notatnik ze współczesności Zofii Kucówny 24.00 Twarze jazzu 0.30 Kołysanki z wiejskich dróg — oprac. Adama Halber 0.55 Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia 12.05 „W ludowych rytmach" — aud. P. Gana 17.00 Wiadomości 17.10 „Jazz lat 70" (stereo) 17.45 Komentarz B. Henla 17.55 „Co jest grane?" — aud. Z. Szczepańczyka 18.35 Audycja S. Chmielewskiego.

PROGRAM I

13.30 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. 3
14.00 — TTR, RTSS — Fizyka, sem. 3
15.55 — NURT
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik
16.50 — Dla dzieci: „Zwierzyniec"
17.20 — „Giełda"
17.30 — „Klinika Zdrowego Człowieka"
18.00 — Benzyna — ile, komu, jak?
18.20 — „Wszystko o reformie"
18.50 — Dobranoc
19.00 — Z archiwum telekina — „Katarynka"
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.15 — Teatr Telewizji — Adam Mickiewicz: „Dziady" — część 3
22.55 — Dziennik

PROGRAM II

18.15 — „Polskie budowy"
19.00 — Program lokalny
19.30 — Dziennik Telewizyjny

WIECZÓR EGIPSKI W TELEWIZJI POLSKIEJ

20.05 — „Tranzytem w Egipcie" — film dok.
20.20 — Gość wieczoru red. Mariusz Borkowski
20.30 — „Odwieczni budowniczowie" — historia egipskiej architektury
20.45 — Gość wieczoru, Marek Marciniak, egiptolog
20.55 — „Z wyspy File na Adżelkię" — film dok.
21.25 — 24 godziny
21.35 — „Wnuk" — egipski film fabularny

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch" Kielce, ul. Sienna 2.
1 2 3 E-2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1981 r. zmarł nagle w wieku lat 52 nieodżałowany kolega i pracownik

inż. JÓZEF MADEJ

długoletni kierownik działu głównego mechanika Kieleckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych

RODZINIE Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają dyrekcja, związki zawodowe, organizacja partyjna oraz grono koleżanek i kolegów z Kieleckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się 7 grudnia 1981 r., o godz. 14 z ogrójca katedralnego.

POLITECHNIKA ŚWIĘTOKRZYSKA

głasza NABÓR KANDYDATÓW na I rok studiów dziennych
w roku akademickim 1982/83

tępujące wydziały i specjalności:

YDZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO
ierunek: — budownictwo
pecjalności: — technologia i organizacja budownictwa
drogi, ulice i lotniska
konstrukcje budowlane i inżynierskie

YDZIAŁ ELEKTROTECHNIKI I AUTOMATYKI
ierunek: — elektrotechnika
pecjalności: — przetwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej
automatyka i metrologia elektryczna

YDZIAŁ MECHANICZNY
ierunek: — mechanika
pecjalności: — maszyny i urządzenia rolnicze
samochody i ciągniki
technologia maszyn

na kierunkach technicznych trwają 5 lat. Po ukończeniu studiów enci uzyskują tytuł magistra inżyniera w zakresie wybranego kie- studiów. Absolwenci szkół średnich, jeżeli ubiegają się o przyjęcie ok studiów wyższych bezpośrednio po złożeniu egzaminu dojrza- kładają podania w szkołach, w których kończą naukę. Szkoła po- przesłać dokumenty do dnia 15 czerwca.

wenci, którzy nie rozpoczęli studiów wyższych w tym samym roku, ym ukończyli szkołę średnią, składają w terminie od dnia 15 kwiet- dnia 15 maja 1982 roku podania o przyjęcie na I rok studiów ednio w szkole wyższej.

odbywające zasadniczą służbę wojskową składają podania za po- twem swojej jednostki w terminie do 10 czerwca 1982 roku. Do- to jedynie żołnierzy, którym okres odbywania służby wojskowej się w jesieni danego roku.

dania, na ustalonym formularzu na rok szkolny 1982/83 wraz rysem i kwestionariuszem statystycznym **kandydata na I rok stu-** należy dołączyć:

- świadectwo dojrzałości w oryginale,
- cztery fotografie o wymiarze 37 x 52 mm,
- orzeczenie lekarskie stwierdzające przydatność **kandydata na** odpowied- nim kierunku studiów oraz orzeczenie o zdolności lub niezdolności do pracy fizycznej,
- uwierzytelniony odpis metryki urodzenia.

daci ubiegający się o stypendium (pieniężne, mieszkaniowe, stołówkowe) do podania o przyjęcie na I rok studiów wyższych dołączyć prośbę lenie stypendium, wraz z zaświadczeniem o wysokości zarobków lub in- chodów poszczególnych członków rodziny.

datów ubiegających się o przyjęcie na studia **techniczne** obowią- zaminy wstępne z następujących przedmiotów:

- matematyka — (pisemny, a egzamin ustny **zostanie zastąpiony** egzaminem testowym w formie pisemnej),
- fizyka — (pisemny, a egzamin ustny **zostanie zastąpiony egza-** minem testowym w formie pisemnej),
- język obcy — (pisemny).

ny wstępne na I rok studiów na wszystkich kierunkach odbędą się w okre- do 15 lipca 1982 r.

esie trwania egzaminów wstępnych, kandydaci **korzystają odpłatnie z po-** eń w domach studenckich i wyżywienia w stołówkach. Celem uspraw- zakwaterowania w okresie egzaminów wstępnych, kandydaci na I rok wyższych powinni w podaniach o przyjęcie zgłaszać ewentualne zapo- wanie na nocleg w domach studenta.

pletowane dokumenty (w teczce kartonowej) **należy składać pod** m poszczególnych wydziałów:

ZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO — al. 1000-lecia Państwa Polskiego 7, Kielce;
ZIAŁ MECHANICZNY — al. 1000-lecia Państwa Polskiego 7, Kielce;
ZIAŁ ELEKTROTECHNIKI I AUTOMATYKI — al. 1000-lecia Państwa Polskiego 7, Kielce.

2247-k

SPRZEDAM

DYWAN, strzyżony, wełniany 2,5x3,5. Kielce, Astronautów 5/24, po 16. 49420-g

SZKLARNIE, pieczarkarnie, dom mieszkalny. Św. Katarzyna koło Kielc. Tel. 101-24, po 18. 49434-g

KOŻUCH i płaszcz turecki. Kielce, tel. 469-20, po 16. 49444-g

POMIDORY najnowsze „climbing" najwcześniejsze gruntowe i foliowe. Nasiona 50 zł porcja. Wysyła za pobraniem pocztowym — Stanisław Polak, Stary Węglińiec, 58-940 Węgliniec. 523-p

ACIDANTHERA — cebule kwiatowe z opisem wysyłam, 20 zł szt. Modrzewski Gdańsk, Grunwaldzka 579/81. 2228-k

OBORNIK z kurnika. Wiadomość: Skaryszew, ul. Partyzantów nr 45. 64449-r

NOWY motocykl „Jawa CZ 350". Wiadomość: Radom, Olsztyńska 10 m 76. 64454-r

PILNIE „warszawę 223 K". Wiadomość: Radom, telefon 409-42, po 15. 64451-r

CHŁODNIĘ, kościarkę i nowe klatki na lisy. Wiadomość: Radom, telefon 437-05. 64458-r

„FIATA 125p" combi. Wiadomość: Radom, Czachowskiego 15 m 2. 64457-r

„SKODĘ 1000 MB". Skarżysko-Kam., Lotnicza 5/20, po szesnastej. 595-p

FUTRO z nutrii oraz skórki — szafir. Wiadomość: Wąchock, Starachowicka 35. 594-p

PILNIE „golfa" benzynowego (rok produkcji 1978), za bony. Wiadomość: Ostrowiec, tel. 215-87. 592-p

KAROSERIĘ „tarpana" po wypadku: Kaczor Henryk, zam. Długowola II, 27-304 Maruszów. 591-p

„ZAPOROŻCA" (rok 1976). Skarżysko, ul. Kunickiego 7a (obok „Delikatesów" na osiedlu Milica). 585-p

LOKALE

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania w Kielcach. Telefon 236-16. 49418-g

M-3 dwupokojowe zamienię na pokój z kuchnią. Kielce, Chęcińska 39/90, po 15. 49269-g

M-4 3 pokoje — Radom, zamienię pilnie na podobne w Kielcach. Kielce, tel. 594-63, po 16 lub 593-82, godziny: 7—15. 49427-g

LEGNICA — M-6, 4-pokojowe, własnościowe, 64 m, II piętro, komfort, telefon, garaż zamienię na podobne w Busku, Kielcach. Kowalski, Legnica, Andromedy 3/6, tel. 240-54. 596-p

ZAMIENIĘ jednopokojowe mieszkanie kwaterunkowe z wygodami w Łodzi na podobne w Radomiu. Wiadomość: Radom, ul. Świętokrzyska 24. 64456-r

KUPNO

KUPIĘ działkę budowlaną lub dom. Kielce, tel. 235-58. 49440-g

KUPIĘ 40 płyt eternitu. Wiadomość: Cichocka, Jagiellońska 47/22, tel. 525-36. 49451-g

KUPIĘ kiosk na warzywniak. Wiadomość: Radom, telefon 223-93, do 15. 64448-r

KUPIĘ pilnie komplet wypoczynkowy, gabinet, narożnik, sypialnię, wykładzinę 35 m kw., pralkę automatyczną. Młodawska, Hucisko, Kielecka 1, 26-220 Stąporków. 584-p

KUPIĘ plac w Ostrowcu lub okolicy. Ostrowiec, tel. 216-59. 573-p

RÓŻNE

UWAGA, kolejka po meble kuchenne! 7 i 8 grudnia 1981 r., godziny 16—17.30, w sklepie meblowym Kielce, ul. Dzierżyńskiego — będzie uzupełniana lista kolejki. Nieuzupełnienie wszystkich danych powoduje skreślenie z listy. Komitet kolejkowy. 49423-g

UWAGA kamieniarze! Wykonuję przecinarki do cięcia kamienia. Szlifierki przyścienne do lastryka, granitu — podnoszenie ręczne, automatyczne. Szlifierki ręczne na wale giętkim do obróbki lastryka. Zakład Mechaniki Maszyn — Stefan Stępniewski 93-119 Łódź, ul. Chełmska 7. 2171-k

AUTOALARM zabezpieczający również przed kradzieżą kół i szyb, instaluję. Kielce, tel. 430-19. 48955-g

AUTOMOBILIŚCI! Kupno — sprzedaż samochodów poleca Biuro Usług Motoryzacyjnych Kielce, tel. 471-31 lub 433-20. 48724-g

MIESZKANIA, sklepy i warsztaty — zabezpieczam przed włamaniami. Kielce, tel. 430-19. 48956-g

ZATRUDNIĘ frezera na stałe. Radom, ul. Młodzianowska 133. 64315-r

FERMĘ kaczek w pobliżu Kielc wydzierżawię, przyjmę wspólnika lub sprzedam. Kielce, Konopnickiej 11/99. 49035-g

PRODUCENTÓW pieców centralnego ogrzewania, kaloryferów, siatek ogrodzeniowych, technicznych, spawarek, rusztów piecowych, wykładzin podłogowych, wózków dziecięcych, karniszy, części motoryzacyjnych, artykułów wyposażenia mieszkań, domków — poszukuje sklep — Łodziński, Kraków, Pstrowskiego 36, telefon 66-10-71. 2227-k

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje o uruchomieniu nowego gabinetu ginekologicznego w przychodni przy ul. Buczka 4 w Kielcach. Lekarze specjaliści (docenci, doktorzy) przyjmują w każdy poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek od godz. 15. 2087-k

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: „Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm" w Kielcach, Apteka nr 29-026, ul. Świerczewskiego 22, tel. 576, 27-210 Starachowice". 593-p

PRZYJMĘ do pracy mężczyznę ze znajomością galwanizacji. Warsztat ślusarsko-galwaniczny Derlatka Władysław Tychów Stary 108 k. Starachowic, tel. 14-78, dojazd MPK nr 24, 14, 11. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 590-p

BUJAK Stanisław (zam. Swojczany 81, woj. Kielce) zgubił świadectwo ukończenia kursu SOK, wydane przez OSK Maczki. 571-p

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WAPIENNICZEGO „TRZUSKAWICA" w Sitkówce k. Kielc

przyjmą do pracy mężczyzn, w tym głównie absolwentów w zawodach:

- **MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW**
- **TOKARZY I FREZERÓW**
- **ŚLUSARZY I SPAWACZY**
- **PRACOWNIKÓW W ZAWODACH KOLEJOWYCH**
- **PRACOWNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ**

oraz

— PRACOWNIKÓW BEZ KWALIFIKACJI, w celu przyuczenia do obsługi urządzeń produkcyjnych.

ZAKŁADY ZAPEWNIAJĄ:

- korzystne stawki osobistego zaszeregowania;
- deputat węglowy 2,5 tony (może być w naturze, po roku pracy);
- hotel robotniczy lub dowóz do miejsca zamieszkania wg ustalonych tras;
- możliwość korzystania ze stołówki zakładowej, po obniżonych cenach;
- możliwość otrzymania pożyczki na remont, budowę domu lub uzupełnienie wkładu w spółdzielni mieszkaniowej;
- możliwość podwyższenia kwalifikacji zawodowych;
- możliwość korzystania z wczasów i kolonii.

Chętni winni zgłaszać się w dziale kadr i szkolenia zakładu, pokój 109, tel. Kielce 628-11, wewn. 457.

Dojazd z Kielc autobusem linii „6" z ul. Karczówkowskiej lub Krakowskiej. 2156-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w GNIEWOSZOWIE

zatrudni natychmiast stałych pracowników na stanowiskach: **KIEROWNIKA MŁYNA I KIEROWNIKA PIEKARNI.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Gminnej Spółdzielni „SCh". 2304-k

PRZETARGI

ÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO YKATÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO D PRODUKCYJNY w RADOSZYCACH SZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

ż samochodu samowyładowczego „ził 130", -377P, rok produkcji 1980, nr silnika 212223, y 1778218, zużycie 15 proc., cena wywo- 135 zł.

odbędzie się w 14 dniu roboczym po uka- głoszenia w prasie, o godz. 10, w biurze za- adoszycach. Wadium w wysokości 10 proc. ławczej należy wpłacić w kasie zakładu, w przeddzień przetargu.

erwszy przetarg nie dojdzie do skutku, II będzie się w tym samym dniu o godz. 13. d można oglądać przez trzy dni przed prze- godz. 8—12, w zakładzie w Radoszycach. się prawo unieważnienia przetargu bez yczyn. 2296-k

REKCJA PAŃSTWOWEGO DOMU MOCY SPOŁECZNEJ DLA DZIECI w GNOJNIE k. Chmielnika SZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

ny remont budynku gospodarczego. Doku- rojektowo-kosztorysowa w biurze tut. domu ądu w godzinach 8—15 (oprócz sobót i nie- rty w zalakowanych kopertach z dopiskiem należy składać w biurze tut. domu. Komi- rcie ofert nastąpi w 14 dniu od daty uka- iniejszego ogłoszenia w prasie. W przetargu udział przedsiębiorstwa państwowe, spół- z osoby prywatne, posiadające odpowiednie ia.

się prawo unieważnienia przetargu i wy- ia bez podania przyczyny. 2303-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w KIELCACH, ul. Krakowska 64

oferuje odbiorcom uspołecznionym i prywatnym

NIŻEJ PODANE MATERIAŁY:

- **części do samochodów marki „STAR 28", „ŻUK", „MUSCEL" oraz „FIAT 125";**
- **części do wodomierzy różnych typów;**
- **kształtki żeliwne różne;**
- **łączniki ocynkowane różne.**

Informacji udziela się w dziale zaopatrzenia, tel. 501-39 oraz 508-11, wewn. 73, w godz. 8—14. 2225-k

OSTROWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w OSTROWCU ŚW., ul. Kochanowskiego 5, telefon 520-77

przyjmuje oferty KANDYDATÓW na stanowisko KIEROWNIKA OSIEDLOWEGO DOMU KULTURY.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe o kierunku kulturalno-oświatowym lub pedagogicznym i co najmniej 3-letni staż pracy.

Wynagrodzenie: zasadnicze w granicach 3800—6000 zł miesięcznie; dodatek funkcyjny od 400 do 1200 zł miesięcznie.

Zgłoszenia kierować pod wyżej wskazanym adresem do dnia 10 grudnia 1981 r. 2183-k

SĘDZISZOWSKA FABRYKA KOTŁÓW w SĘDZISZOWIE, ul. Przemysłowa 9

odsprzeda przeterminowany **azotan srebra w ilości 460 szt. naważek po około 17 gramów oraz inne odczynniki chemiczne.**

Oferty z zakładów uspołecznionych i spółdzielczych przyjmowane będą do dnia 31 grudnia br. i załatwiane według kolejności zgłoszeń.

Informacje telefoniczne w godzinach od 9 do 12, nr telefonu 73, wewn. 165 lub teleks nr 82440. 2305-k

PODZIĘKOWANIE

kim, którzy okazali nam przyjaźń i współczucie stniczyli w uroczystościach pogrzebowych na- odżałowanego **MĘŻA, OJCA i DZIADZIUSIA HENRYKA MOLENDYSA** niejsze podziękowania składają

ŻONA I SYNOWIE z rodzinami

SPÓŁDZIELNIA PRACY SZKLARSKO-MINERALNA „MINES" w SKARŻYSKU-KAM., ul. 1 Maja 12

informuje Klientów, że w ramach usług DOKONUJE POMIARÓW ELEKTRYCZNYCH oraz WYKONUJE INSTALACJE ODGROMOWE na domkach jednorodzinnych.

- Zapraszamy do korzystania z naszych usług
- Przyjmujemy zlecenia na 1982 rok.

2307-k

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH „WSPÓLNOTA" w LUBLINIE

zawiadamia o zmianie adresu na: Lublin, ul. Księżycowa 15 (RDM boczna ul. Głowackiego), tel. 335-91

Równocześnie zawiadamiamy, że WYKONUJEMY PRACE PROJEKTOWE w zakresie:

- **INSTRUKCJI OBSŁUGI SMAROWANIA I PASZPORTYZACJI MASZYN;**
- **DOKUMENTACJI NA INSTALACJE ALARMOWE;**
- **BADAŃ TECHNICZNYCH PODŁOŻA GRUNTOWEGO DLA CELÓW BUDOWLANYCH;**
- **REGULAMINÓW PRACY TRANSPORTU ORAZ WSZELKIEJ DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ BOCZNIC KOLEJOWYCH.**

2300-k

ielance **ARII LEWICZ** yrazy współczucia du śmierci **ĘŻA** ... i koledzy z „Polskiego Ra- Kielcach. 49408-g

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Kielcach

zatrudni PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH na stanowiskach robotników w służbie drogowej.

Chętni do podjęcia pracy na PKP winni zgłaszać się w sekcjach drogowych Kielce, Jędrzejów, Sędziszów, Włoszczowa, Opoczno — Południe, Garbatka, Radom, Skarżysko-Kam., Ostrowiec oraz w Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Kielcach, ul. M. Buczka 43/45. 2162-k

sport — sport — sport — sport — sport — sport — sport — spor

Piłkarze ręczni Korony nadal grają w Pucharze Polski

W hali warszawskiej AWF odbył się pierwszy turniej Pucharu Polski w piłce ręcznej, w którym obok zespołu **AZS AWF Warszawa, Warszawianki i Lublinianki**, startowała **Korona Kielce**. Przeciwnicy nie byli zbyt wymagającymi rywalami o awans do dalszych gier pucharowych. Zespół AZS mimo, iż gra w I lidze wystąpił w mocno osłabionym składzie, mając zapewniony udział w następnej rundzie pucharu. Bowiem lublinianie nie byli w stanie im zagrozić.

Turniej wygrali kielczanie, którzy zanotowali trzy zwycięstwa. Z Lublinianką 42:29 (21:14), z Warszawianką 28:26 (10:7), AZS 32:23 (16:14). W pozostałych meczach uzyskano wyniki: AZS — Lublinianka 39:22 (16:14), AZS — Warszawianka 26:22 (12:8), Warszawianka — Lublinianka 34:25 (17:11).

Najwięcej bramek dla Korony w turnieju strzelili: Tłuczyński 28 (najwięcej w tej imprezie), Boszczyk i Zięba po 17, Piotrowicz 13 i Kromer 11.

Poziom turnieju był bardzo słaby, a ostatni mecz Korony z AZS zapowiadany jako interesujący pojedynek był zwykłą rywalizacją o „pietruszkę".

W końcowej klasyfikacji za Koroną uplasował się AZS, dalej Warszawianka i Lublinianka. Do następnej rundy awansowały zespoły Korony i AZS.

W warszawskim turnieju zespół kielecki prowadził Marek Smolarczyk.

• • •

BERLIN. W Dessau zakończył się międzynarodowy turniej piłkarzy ręcznych o puchar tego miasta. W meczu o pierwsze miejsce Bukareszt wygrał z Zab Dessau 15:11 (7:5). Trzecia lokata przypadła Dynamu Berlin po zwycięstwie nad Raba Eto 17:8 (8:4). Natomiast Wybrzeże Gdańsk przegrało mecz o 5 miejsce z Vorwaertsem Frankfurt n. Odrą 10:12 (5:4). Startowało 9 zespołów.

TOKIO. 117 zawodników z 14 krajów stanęło na starcie 16 biegu maratońskiego w Fukuoka. Bieg został rozegrany w bardzo szybkim tempie, a zwycięzca 24-letni Australijczyk Robert de Castella uzyskał drugi najlepszy czas na świecie w tej konkurencji — 2:08.18. Dwa następne miejsca zajęli Japończycy — Kunimitsu Ito i Shigeru Soh. Lepszy czas od de Castelli uzyskał tylko Amerykanin Alberto Salazar, który w październiku br. w Nowym Jorku przebiegł trasę maratonu zaledwie o 5 sek. szybciej.

NAGOYA. Nowo kreowana mistrzyni świata w gimnastyce sportowej, rewelacyjna 15-letnia Olga Biczerowa potwierdziła swoje wielkie umiejętności, wygrywając silnie obsadzone zawody w Nagoyi. W wieloboju Biczerowa zgromadziła 38,90 pkt. wyprzedzając o 0,25 sek. reprezentantkę ChRL Tang Xiaoli.

HAGA. 29 tys. widzów przybyło na stadion w Amsterdamie by powitać 34-letniego Johana Cruyffa, który znów wystąpił w drużynie Ajaxu. W meczu z zespołem Haarlem (4:1) Cruyff w 21 min. zdobył pierwszą bramkę dla Ajaxu.

Rozpoczęła się rywali[...] w narciarstwie alpejs[...]

Pierwsze sukcesy I. Epple i F. Kla[...]

Tradycyjnymi zawodami „kryterium pierwszego śniegu" we francuskiej miejscowości Val d'Isere zainaugurowano nową edycję narciarskiego Pucharu Świata w konkurencjach alpejskich. Rozegrano slalom gigant kobiet. Jako pierwsza na listę zwycięzców wpisała się srebrna medalistka z Lake Placid 24-letnia reprezentantka RFN, **Irene Epple**. Na trasie długości 2100 m (różnica poziomów 302 m, 50 i 48 bramek) uzyskała ona najlepsze rezultaty w obu przejazdach. Jej o dwa lata młodsza siostra Maria zajęła piąte miejsce. Drugie miejsce zajęła Szwajcarka Erika Hess, a trzecie — Amerykanka Tamara McKinney.

Startowało 115 zawodniczek, a sklasyfikowano 77. Wśród zawodniczek, które ukończyły zawody znalazły się także choć na odległych trzy reprezentan[...] Najlepsze wywal[...] Tialka zajmując [...] łącznym czasem [...] jazdów 2.43,19. [...] cu znalazła się [...] — Małgorzata T[...] cia z Polek Ewa [...] zajęła 69 miejsce.

Sensacyjnym re[...] kończył się pierw[...] dowy mężczyzn [...] Pucharu Świata [...] **Franz Klammer**, [...] stansie 3410 m [...] 2,05.22. Wyprzedził [...] Szwajcarów — Pe[...] 2.05.48 oraz To[...] 2.05.63.

Warto tu dodać [...] ostatni sukces [...] Pucharu Świata [...] marcu 1978 roku. [...] su nie wygrywał [...] znajdowaliśmy [...] Szweda Ingemar[...] lub ostatnio Phila[...]

• ★ •

ST. MORITZ. Na 90-metrowej skoczni w St. Moritz odbył się konkurs skoków z udziałem kadry austriackich skoczków. Była to dla nich jedna z pierwszych eliminacji przed ustaleniem reprezentacji kraju na mistrzostwa świata w Holmenkollen. Konkurs wygrał **Hans Wallner**, który za skoki 83 i 84 m uzyskał notę 218,3 pkt. Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez 17-letniego Richarda Schallerta — 82 i 83,5 m (214,5 pkt.). Najdłuższy skok miał Alfred Groyer — 86,5 m, lecz na skutek słabego pierwszego skoku (75 m) zajął on trzecie miejsce z notą 210,5 pkt.

SZTOKHOLM. Międzynarodowy bieg narciarski w Ostersund na dystansie 8:8 km wygrali **Szwedzi — Thom[...] przed Gunde Sva[...] marem Somskarem[...] limpijski z Lake [...] stanie 15 km, [...] Wassberg był [...] mistrz olimpijski [...] Wassbergiem o [...] Juha Mieto —** [...]

BERLIN. W Be[...] czyły się międzyn[...] wody w łyżwiars[...] o **Puchar Dynama** [...] ju mężczyzn trzeci[...] **jął Polak Piotr K[...] go wyprzedzili ty[...] prezentanci NRD [...] i Sauerteig. W [...] ślak zajął trzecie [...] wyścigu na dys[...] uzyskując czas — [...] ciężył Sauerteig — [...] Mielaniewem (ZSR[...]**

TOTO LOTEK

I: 1, 17, 26, 28, 34, 38 (15)

II: 20, 23, 31, 38, 42, 48.

Końcówka banderoli 5342.

Polki nie wystąpią w mistrzostwach

W Danii zakończyły się mistrzostwa świata grupy „B" w piłce ręcznej kobiet. Reprezentacja Polski zajęła 6 miejsce co nie pozwoliło awansować jej do przyszłorocznych mistrzostw świata grupy „A" na Węgrzech. Awans zdobyły zespoły, które na mistrzostwach Danii zajęły pięć czołowych lokat — **CSRS, Rumunia, Norwegia, Bułgaria i RFN.**

Drużyna Polska rozegrała ostatni mecz w miejscowości Randers, gdzie przegrała z RFN 21:26 (8:12). Stawką meczu było piąte miejsce, premiowane awansem do grupy „A". Wysoka stawka spotkania spowodowała, że gra była nerwowa, momentami nadmiernie ostra. Trzy zawodniczki RFN zostały usunięte z boiska na 2 minuty każda, a w polskim zespole — cztery, w tym Krystyna Majorek — trzykrotnie. Ponadto Majorek została zdyskwalifikowana.

Wcześniej zespół **Polski** pokonał **Rumunię** 28:19 (14:7).

Mistrzostwa wygrały piłkarki ręczne CSRS, które w finałowym meczu wygrały z Rumunią 21:20 (9:10).

W meczu o trzecie miejsce Norwegia pokonała Bułgarię 22:21 (15:7).

Interesująca konfrontacja przed spartakiadą młodzieży

KIELCE. Przez trzy dni w sali Budowlanych oglądaliśmy najlepsze zespoły dziewczęce w piłce ręcznej startujące w ogólnopolskim turnieju zorganizowanym przez działaczy Szkolnego Związku Sportowego. Osiem czołowych zespołów w tej kategorii wieku (dziewczęta 16-letnie) zaprezentowało interesujące umiejętności i dobre przygotowanie sprawnościowe.

W tej silnej rywalizacji bardzo dobrze wypadły zawodniczki kieleckiego **Żaka**, które dopiero w finale uległy najlepszym piłkarkom turnieju **Piotrcovii**. Kielczanki bez kłopotów przeszły spotkania eliminacyjne i półfinałowe. W ostatnim, wczorajszym meczu napotkały jednak silne rywalki. Zawodniczki z Piotrkowa, dużo wyższe i silniejsze fizycznie od kielczanek objęły od początku prowadzenie i grając bardzo swobodnie zwyciężyły w tym meczu i całym turnieju.

Oto wyniki spotkań półfinałowych: Żak Kielce — Zryw Chorzów 17:5, Piotrcovia — Start Elbląg 23:16, MKS Krakus — Pałac Młodzieży Tarnów 12:15. MKS Lublin — Unia Tarnów 28:14.

W spotkaniu finałowym Piotrcovia pokonała Żaka 20:13 (13:9). W meczu o 3 miejsce Zryw wygrał ze Startem 17:14. Piąty został MKS Lublin po zwycięstwie nad PM Tarnów 21:11, 7 miejsce zajął Krakus, który pokonał Unię 20:15.

W eliminacjach Żak pokonał Krakusa 21:13, Unię 29:18 i Start 26:13. Najlepszą zawodniczką turnieju została **Beata Banaszczyk** z Piotrcovii, najlepszą bramkarką **Barbara Stasiak** ze Zrywu.

KATOWICE. Startujący w VIII turnieju pięściarskim o „Czarne Diamenty", kielczanin **Tadeusz Stęplewski** zwyciężył w finale wagi lekkopółśredniej Krzysztofa Rotkowskiego z Górnika Sosnowiec.

WARSZAWA. W Siedlcach rozegrany został międzypaństwowy mecz w podnoszeniu ciężarów reprezentacji juniorów (do 20 lat), w którym **Polska** pokonała **Francję** 6:2. Mecz odbył się tylko w 8 kategoriach wagowych, bez najcięższych. Obie drużyny oddały po jednym punkcie walkowerem.

Z kraju

WARSZAWA. Jak podaje wiedeński dziennik „Nues Kronen Zeitung" hokejowy klub EHC Innsbruck po 5 porażkach swojego zespołu postanowił zrezygnować z usług byłego hokeisty ŁKS Leszka Kokoszki oraz trenera Józefa Kurka. Kokoszka znalazł miejsce we włoskim zespole Cortina, natomiast Kurek pozostał bez pracy.

KRAKÓW. W klubie sportowym Cracovia otwarto ciekawą wystawę, na której dr Janusz Kukulski zaprezentował 21 tys. odznak klubowych ze 146 państw świata. Wystawę zorganizował z okazji 75-lecia istnienia Cracovii Ogólnopolski Klub Kolekcjonerów. Wystawa połączona została z międzynarodową giełdą pamiątek i wydawnictw sportowych, na którą przybyło ponad 200 kolekcjonerów z kraju i zagranicy.

Zaskakująca forma radomianek
Zwycięstwo Czarnych w Bielsku

RADOM. Siatkarki **Radomki** wystawiły swych sympatyków na dość dużą próbę nerwów w spotkaniach z **Warmią Olsztyn.** Radomianki wygrały oba mecze po 3:2 (w sobotę 12:15, 15:6, 6:15, 15:3, 15:9, w niedzielę 15:17, 15:3, 9:15, 15:11, 16:14), ale osiągnęły to dopiero po walce trwającej po pięć setów. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że wygrywały sety bardzo wysoko, by następne przegrać bez walki. Ta dekoncentracja i chyba nonszalancja uwidoczniła się w meczu wczorajszym. Blisko dwugodzinna walka zakończyłaby się o mało co porażką. W piątym secie radomianki prowadziły 13:2, a mimo to oddały sporo punktów i wynik brzmiał już 13:14.

W innych meczach: AZS Białystok pokonał Sarmatę Warszawa 3:1 i 3:2, Polonez Warszawa wygrał z Budowlanymi Toruń dwa razy po 3:1, AZS Warszawa — zwyciężył LKS Pszczyna 3:0 i 3:2. Mecz AZS Poznań — Spójnia przełożony.

1.	RADOMKA	14	11	34—18
2.	Polonez	14	9	32—23
3.	Warmia	14	8	35—24
4.	AZS Poz.	12	8	27—19
5.	Sarmata	14	7	28—30
6.	Budowlani	14	5	26—30
7.	Spójnia	12	5	19—25
8.	AZS W-wa	14	5	25—31
9.	AZS Biał.	14	5	23—35
10.	Pszczyna	14	5	19—23

BIELSKO. Bardz[...] grali w kolejnych [...] ligi siatkarze Czar[...] W sobotę wygrali [...] wym Włókniarzem [...] 15:11, 15:5, 15:8) [...] przegrali 0:3 (9:15[...]

W pozostałych sp[...] grupy Karpaty Kr[...] ły oba mecze ze [...] 1:3 i 2:3, Chełmiec [...] pokonał dwukrotnie [...] 3:2 i 3:0, Górnik [...] przegrał z Chemik[...] rzyn 0:3 i 1:3.

1.	CZARNI
2.	Stal M.
3.	Chełmiec
4.	Avia
5.	Chemik
6.	Włókniarz
7.	Górnik
8.	Karpaty
9.	Stal N.

Górnik, Pogoń Lech i Arka w półfinale PP

W piątek i sobotę rozegrano spotkania ćwierćfinałowe piłkarskiego Pucharu Polski. Oto wyniki:

● **Górnik Zabrze — ŁKS Łódź 2:1 (0:0)**

Dla Górnika — Socha 62, samobójcza 63, dla ŁKS — Milczarski 87. Widzów 3 tys.

● **Lech Poznań — Widzew Łódź 6:5 (1:1, 1:1)**

Dla Lecha — Pawlak 25, dla Widzewa — Pięta 5. Widzów 17 tys.

Wynik ustalony został w drugiej serii rzutów karnych. Po 120 minutach gry wynik brzmiał 1:1.

● **Pogoń Szczecin — Wisła Kraków 2:1 (0:1)**

Dla Pogoni — Kozłowski 74 i Włoch 79, dla Wisły Nawrocki 39. Widzów 8 tys.

● **Motor Lublin — Arka Gdynia 0:3 (0:1)**

Wszystkie bramki zdobył Kupcewicz — 33, 68 i 70 min. Widzów 5 tys.

Wszystkie spotkania toczyły się w bardzo trudnych warunkach na ośnieżonych i błotnistych boiskach. Lider I ligi dość długo trudził się, aż pokonał zespół krakowski grający bez Skrobowskiego i Jałochy.

Duże zainteresowanie wywołał mecz w Poznaniu. Było co oglądać. Bramki padały, ale dopiero po 120 minutach gry. Celniej strzelali rzuty karne poznaniacy.

W Lublinie klasą był Kupcewicz, który nie tylko zagrał świetnie, ale też strzelił 3 bramki.

Do półfinału Pucharu Polski awansowały zespoły **Górnika Zabrze, Pogoni Szczecin, Lecha Poznań i Arki Gdynia.**

A. Grubba mistrzem Skandynawii

SZTOKHOLM. Nie udało się Polakom zakwalifikować do finałów międzynarodowych mistrzostw Skandynawii w tenisie stołowym. W ćwierćfinale odpadł Leszek Kucharski, a o jedną rundę wcześniej wyeliminowany został Andrzej Grubba. W rywalizacji o ćwierćfinał Grubba przegrał z Teng Yi (ChRL) 19:21, 11:21, 21:17, 21:19, 12:21. Kucharski natomiast pokonał Jugosłowianina Zorana Kalinica 21:18, 22:20, 21:16, ale uległ następnie Chenowi Xinhua (ChRL) 18:21, 19:21, 21:18, 15:21.

Na listę zwycięzców tej imprezy wpisał się jednak ANDRZEJ GRUBBA, który zdobył tytuł mistrzowski w mikście, wraz z Holenderką BETTINE VRIESEKOOP. W finale Grubba i Vriesekoop pokonali parę ChRL Fan Changmao i Xie Xiagyan 9:21, 21:17, 21:18. Była to jedyna porażka tenisistów stołowych ChRL w finale z zawodnikami z innych krajów. Reprezentanci ChRL zdobyli dwa tytuły mistrzowskie — w singlu kobiet i mężczyzn. Pozostałe wyniki finałów: Jiang Jialiang (ChRL) — Dragutin Surbek (Jugosławia) 21:15, 21:16, 21:19, Shen Lili — Dai Lili (obie ChRL) 21:19, 21:19, 21:8. Debel mężczyzn: Surbek, Zoran Kalinic (Jugosławia) — Gabor Gergely Istvan Yonyer (Węgry) 21:13, 14:21, 21:18.

W II li[...] badmint[...]

W spotkaniu II [...] mintonie **AZS** [...] **Świętokrzyska** z[...] zespołem **AZS Ra[...]** dawna występują[...] zwą Bloku). Wy[...] 0:7. Punkty zdob[...] Sitkowska, Piech[...] chard, Kutyła — [...] Reinchard — Pie[...] kowska — Bogda[...]

Wcześniej odb[...] **AZS Radom — O[...] niów.** Zwyciężyli [...] 7:0. Punkty zdob[...] ska, Kutyła, Bło[...] chard, Sitkowska [...] Reinchard — Piech[...] ski — Kutyła.

AZS Kielce [...] tydzień temu [...] Warszawy odda[...] walkowerem. Bę[...] siał zapłacić sto[...]

Trener Paweł Kowalski rezygnuje z pracy w Radomiaku

Gdy dotarła do nas wiadomość o złożeniu przez **Pawła Kowalskiego** rezygnacji z pracy w Radomiaku, połączyliśmy się telefonicznie z mieszkaniem trenera w Łodzi. Oto jego wypowiedź.

— Z tym zamiarem nosiłem się już od czerwca. Teraz po rozmowach rodzinnych zdecydowałem się. Chcę trochę normalnie żyć, nie prowadzić dwóch domów, w Łodzi i Radomiu. Muszę dodać, że od pięciu lat pracowałem poza Łodzią, w tym 3 lata w Radomiu.

Zostawiam zespół w dobrej sytuacji, dużo lepszej niż to było w chwili, gdy przejmowałem opiekę nad piłkarzami Radomiaka. Korzystając z okazji chcę podziękować działaczom radomskim za wspaniałą współpracę. Odchodzę jak przyjaciel. Życzę piłkarzom i kierownictwu pomyślnych wyników, nadal świetnych występów w II lidze.

Gdzie będę pracował? Otrzymałem wiele ofert, ale być może zdecyduję się na Borutę Zgierz, sympatyczny III-ligowy zespół. **(ora)**

Piłkarze Francji zakwalifikowali się do finałów mistrzostw świata w Hiszpanii. W ostatnim meczu eliminacyjnym grupy 2 **Francja** wygrała w Paryżu z **Cyprem** 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Lacombe — 26 i 63 min., Rocheteau 24 i Genghini w 86 min. Widzów 48 tys.

Sobotni mecz w Paryżu zakończył eliminacje mistrzostw świata w strefie europejskiej. Francja jest 22 krajem, który zyskał prawo gry w finałach „Espana — 82". Z grupy awansowali także piłkarze Belgii. Francuzi uzyskali awans dzięki lepszemu bilansowi bramek, przy równej liczbie zdobytych punktów z piłkarzami Irlandii.

Reprezentacja Francji jedzie do Hiszpanii

W ostatnim meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata grupy 5, w Neapolu **Włochy** wygrały z **Luksemburgiem** 1:0 (1:0). Bramkę w 6 min. zdobył Collovati. Widzów 40 tys.

Z grupy 5 awans do finałów mistrzostw świata wywalczyły Jugosławia i Włochy.

W SKRÓCIE

KIELCE. Koszykarki **Tęczy** w meczu ligi międzywojewódzkiej pokonały **Pogoń Lubaczów** 94:42 (46:20). Najwięcej punktów dla Tęczy zdobyły: Jakubowska 20, Słyk, Bątkowska po 16, Bąk 12, Dzidowska i Żak po 8.

KRAKÓW. Koszykarki **Stara Starachowice** w wyjazdowym meczu wygrały z **Wisłą II** 64:61 (34:33). Najwięcej punktów dla Stara zdobyły: Mikołajewska 19, Garbacz i Michta po 12, Wróbel 11.

KIELCE. Koszykarze **Tęczy** po zaciętym pojedynku pokonali **Górnika Wieliczka** 78:76 (46:39). Najwięcej punktów dla Tęczy zdobył Gutkowski — 44.

Ligowe drużyny w ocenie dziennikarzy

Powracamy do niedawno zakończonego sezonu piłkarskiego, do oceny występów naszych drugoligowców. Tym razem o ocenę poprosiliśmy naszych kolegów, kieleckich i radomskich dziennikarzy: **Antoniego Pawłowskiego** z „Echa Dnia", **Jerzego Figasa** — „Słowo Ludu" oraz **Andrzeja Mędrzyckiego** i **Włodzimierza Reznera** z Polskiego Radia. Oto ich wypowiedzi (kolejność dowolna):

● **Poziom sportowy II ligi.**

— Liga przeciętna, poziom średni. Wyrównane spotkania dowodzą słabości drużyn, tych najsilniejszych. Dawniej po kilku kolejkach spotkań wiadomo było, kto będzie liderem, ewentualnie kandydował do I ligi. Na plus zaliczyć trzeba emocje i większe zainteresowanie rozgrywkami. Piłkarze grają chyba z większą ochotą, wiele mają do stracenia.

— Nierówna forma znanych zespołów, poziom niższy niż w latach poprzednich. Nie ma faworytów.

— Piłkarze drugoligowi wyraźnie obniżyli loty. Zapanowało średniactwo. Skorzystały na tym słabsze drużyny, które mają okazję urwać punkty silniejszym.

— Bardzo mierna ta liga. Poziom mizerny. Zawodnikom brakuje motywacji, co wynika z kłopotów organizacyjnych w klubach i dowolności systemów finansowych. Jedyna atrakcja — wyrównana czołówka.

● **Jak grali Błękitni?**

— Zaczęli fatalnie, byłem zrozpaczony. Poprawiło się i zaczęli grać jak przyjechał Fotfolc i wrócił Gromulski, a trener zaufał Wołowcowi, dla którego znalazł dobre miejsce w drużynie. Przy dobrym wyszkoleniu technicznym szwankuje taktyka. Raz trenerzy i piłkarze są konsekwentni (mecz z Bronią, gdzie grali m.in. Solnica i Wołowiec), a innym razem wykazują brak dyscypliny (w Częstochowie mogli nawet przegrać 0:6). Denerwują bezmyślne przejawy zachowania się na boisku. Tyle kartek za bzdurne przewinienia. Może przez zimę przemyślą?

— Drużyna wyraźnie poprawiła swą grę. Kielczanie są skuteczniejsi. Wnętrzak, Starościak, wspomagani przez Juszę i Fotfolca są groźni dla najlepszych. To doświadczony zespół. Trochę jednak chimeryczny i beztroski. Dlaczego? Żółte i czerwona kartka, wystarczą za wszelkie argumenty.

— Wykorzystali prawie wszystkie swoje możliwości. Chyba nie mogą grać już lepiej. Niezrozumiałe jest dla mnie ustawienie niektórych zawodników, i wynikająca z tego taktyka gry. Starzy zawodnicy przeważnie sprowadzani, czasem bezwartościowi (Gazda) blokują młodym dostęp do drużyny. W I lidze gra tylu 18-latków, w kieleckim zespole nie pamiętam piłkarza w tym wieku. Jeśli kielczanie będą myśleć o I lidze, może się zdarzyć, że nie obronią drugiej ligi.

— Z trzech naszych drużyn, najwyżej stawiam Błękitnych. Mecz z Bronią wykazał, że jest to drużyna, która potrafi zastosować skuteczną taktykę, dobrze ją realizować, mając 11 piłkarzy rozumiejących się. Jest to zespół bez luk.

● **Sezon radomskiej Broni.**

— Już w ubiegłym roku drużyna miała kłopoty z utrzymaniem się w lidze. W jesieni nic się nie zmieniło. A wydawałoby się, że właśnie w minionej rundzie trener powinien ustabilizować i ustawić zespół. Wielu kibiców spotkał zawód. Broń gra przeciętnie. Niektórzy mają „etaty" w drużynie, choć gra nie upoważnia ich do tego. Broń miała dobrego zawodnika, którego traci i dlatego mam obawy o ligowy byt Radomian.

— Oglądałem tylko dwa mecze. W derbach jako tako, z Błękitnymi fatalnie. Umiejętności piłkarzy nie zawsze dobrze wykorzystane. Brak indywidualności, poza Krajewskim. Osowski jest cieniem zawodnika, który kiedyś świetnie grał i celnie strzelał. Tę drużynę stać na lepszą grę. Na wiosnę mogą mieć jednak duże problemy. Chyba że przez zimę coś się zmieni...

— Rozczarowali. Jest to zespół o dziwnych motywacjach. W niektórych meczach jakby nie chcieli grać. Przyczyny? Praca szkoleniowca. Trzeba jak najszybciej ją przeanalizować. Robota trenera nie przynosi efektów, nie widać postępu w grze piłkarzy. To także ocena wielu kibiców. Tym bardziej że grać potrafią.

— Odnosi się wrażenie, że jest to zespół nie wykorzystanych możliwości. Wygląda na to, że nie jest dobrze prowadzony. Dochodzą głosy o nie najlepszej atmosferze w drużynie. Grali poza tym dość pechowo.

● **Pomyślny półmetek Radomiaka.**

— Swą lokatą w tabeli sprawili przyjemną niespodziankę. Gra Radomiaka, nie przypadła mi jednak do gustu. Mało dynamiczna i efektowna dla oka. Nie ma w zespole indywidualności. Zadatki na rasowego piłkarza widzę u Matuszewskiego. Radomianie mieli dużo szczęścia. Trener Kowalski potrafi znaleźć drogę porozumienia z zawodnikami. I tak ich przygotować, że zwycięstwa w większości spotkań zapewnili sobie w ostatnich 20 minutach gry.

— Zaskoczyli kibiców. Tym bardziej w sytuacji sporych trudności klubu i zakładu patronackiego. Dużo było szczęścia, co nie obniża w niczym osiągnięć zespołu. Wiele jest w tym zasług trenera, który wie co należy robić, by wygrywać.

Jest to doświadczony zespół, dość konsekwentny w grze, trafnie ustawiony przez trenera. Ma drużyna szczególne umiejętności rozgrywania spotkań na boiskach przeciwników.

Ja w I ligę nie wierzę. Radomiak ma kilka słabych punktów, które bez skrupułów wykorzystywaliby przeciwnicy w ekstraklasie.

— Wypadli najlepiej z całej trójki. To dobry zespół o dużych umiejętnościach technicznych, słabszej zaś skuteczności. Traci za dużo okazji do zdobycia bramek. Dlaczego przegrywają, czyżby kwestia dekoncentracji czy lekceważenia przeciwników?

Radomianie są na 4 miejscu do I ligi (w mojej tabeli), za Hutnikiem, Polonią i Cracovią. Ta ostatnia ma szanse na zasadzie „układów", jako że temu klubowi wszyscy pomagają.

— Radomiak ma lepszy skład i gdyby potrafił szanować punkty, byłby wyżej w tabeli. Czy jest to kandydat na I ligę? Nie. Potwierdzają to mecze w Krakowie i Bytomiu. Moim faworytem jest Polonia i Hutnik. Widziałem obie drużyny w bezpośrednim meczu. Toż to była piłka w pierwszoligowym wydaniu.

• • •

Mamy nadzieję, że opinie zaprezentowane przez dziennikarzy współpracujących z nami przy obsłudze piłkarskich rozgrywek pomogą kibicom, działaczom i szkoleniowcom, a może i zawodnikom w analizie rundy jesiennej. Oby z dobrym skutkiem w wiosennych meczach rewanżowych.

A. ORLICZ

Przy ziel[...] stołach

W zaległym m[...] w tenisie stołowym [...] ce zmierzył się [...] **Warszawa.** W pie[...] czu zwyciężyły k[...] a punkty zdobyły [...] ska 3, Strzemińsk[...] marska — Strzem[...] gie spotkanie za[...] wynikiem rem[...] Punkty tym razem [...] Bomba 3, Kaczmar[...] mińska po 1.

Turniej mist[...]

KIELCE. Odbył [...] turniej mistrzów [...] szachach. Startowa[...] ników. Zwyciężył [...] powicz Legion Wa[...] międzynarodowy) [...] kowskim Legion, [...] Maraton Warszaw[...] zajął kielczanin [...] 16-latek — Piórec[...]